Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, środa 16 sierpnia 1939 Nr. 224

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 655.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 106-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rozszerzenie podstaw rozmów sztabowych -- proponuje Związek Sowiecki

Londyn, 15. 8. (t) „Daily" Telegraph" dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał wczoraj z Moskwy raport, dotyczący rozmów sztabowych. Rozmowy te prowadzone są, jak utrzymuje dziennik, w atmosferze bardzo przychylnej. Według informacyj korespondenta tego dziennika, delegacja sowiecka proponuje, ażeby rozmowy toczyły się na podstawach znacznie szerszych, aniżeli te, które projektowały delegacja francuska i angielska. Krążą pogłoski, które jednak dziennik przyjmuje z rezerwą, jakoby Z. S. R. R. pragnął przedyskutować poza zagadnieniami, dotyczącymi wojny europejskiej, również stanowisko, jakie by w razie wojny rosyjsko-japońskiej zajęły Francja i Anglia. Dziennik utrzymuje, że delegacje francuska i angielska, przebywające w Moskwie, otrzymają nowe instrukcje.

Sytuacja nie ulegnie pogorszeniu w ciągu najbliższych 2-ch tygodni -- *oświadcza prez. Roosevelt*

Campobello (New Brunswick), 15. 8. PAT. Prezyden Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że podczas wycieczki morskiej na pokładzie krążownika „Tusculano" był stale informowany o rozwoju sytuacji międzynarodowej. Zdaniem prezydenta, sytuacja ta w ciągu najbliższych dwu tygodni nie ulegnie pogorszeniu.

A jednak rewizja neutralności Stanów Zjednoczonych!

Waszyngton, 15. 8. (t) Senator Barkley, uważany za szefa większości Senatu amerykańskiego, oświadczył, że w sferach kongresowych postanowiono już, iż ustawodawstwo o neutralności zostanie poddana rewizji na sesji Kongresu, przewidzianej na styczeń roku przyszłego. Senator oświadczył, że popiera punkt widzenia Roosevelta. Wszystkie transakcje sprzedaży amunicji i broni powinny być dokonywane jedynie za gotówkę, co zmniejszy ryzyko Stanów Zjednoczonych.

Rokowania anglo-japońskie zostaną wznowione

Tokio, 15. 8. (t) Agencja Domei donosi, że minister Arita oświadczył na radzie ministrów, że ma nadzieję, iż konferencja angielsko-japońsak w sprawie Tientsinu zostanie wznowiona w najbliższym czasie. Arita dodał przy tym, że jest zadowolony z wyników rozmów, ostatnio prowadzonych przez ambasadora Craigie z szefem delegacji japońskiej Kato.

—oo—

Zaostrzenie ustawy o przesiedleniu Niemców tyrolskich

Paryż, 15. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu że tekst projektu ustawy o przesiedleniu ludności niemieckiej z prowincji Wysoka Adyga został zmieniony. Nowy tekst, który komisje senackie będą badały w najbliższy czwartek, przewiduje, że ustawa będzie obowiązywała nie tylko osoby pochodzenia i języka niemieckiego, zamieszkałe obecnie w prowincji Wysoka Adyga, lecz również i te osoby pochodzenia i języka niemieckiego, które, pochodząc z prow. Wysoka Adyga, zamieszkują w innych prowincjach włoskich

Burzliwe demonstracje antyniemieckie w Bratysławie

Bratysława, 15. 8. PAT. Podczas meczu piłki nożnej między drużyną niemiecką a słowacką doszło do burzliwych demonstracyj przeciwniemieckich, w czasie, gdy drużyna niemiecka pozdrawiała publiczność przez podniesienie ręki, rozległy się krzyki i gwizdy. — Organ hitlerowców „Grenzbote" dowodzi, że manifestacje antyniemieckie zorganizowali Żydzi (!!)

Sowiety koncentrują armię *na Dalekim Wschodzie*

Paryż, 15. 8. (t) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wiele oznak wskazuje na to, że rząd sowiecki wzmacnia znacznie swoje siły na Dalekim Wschodzie, co znajduje się niewątpliwie w związku z toczącymi się w Mongolii Zewnętrznej walkami. Zdaje się jednak, że koncentracja dotyczy jedynie oddziałów, stacjonowanych na wschód od Uralu. Podróżujący, którzy przybyli z Dalekiego Wschodu, widzieli transporty wojskowe aż do miasta Swerdłowska. Nie widzieli ich jednak w Rosji Środkowej.

Jak się zdaje, były dowódca pierwszej specjalnej armii na Dalekim Wschodzie gen. Stern otrzymał ponownie ważne stanowisko kierownicze. — Zwraca się uwagę na to, że dziennik „Krasnoje Znamia" ogłosił rozkaz dzienny dla pierwszej armii, podpisany przez nowego dowódcę gen. Popowa wspólnie z sowietem wojskowym tej armii. Jednocześnie dziennik ogłasza pozdrowienia dla sowietu wojskowego pierwszej armii, podpisane przez samego gen. Sterna. Jak się zdaje, można z tego wnioskować, że gen. Popow został podporządkowany gen. Sternowi.

NA OTWARCIE XXI. KONGRESU

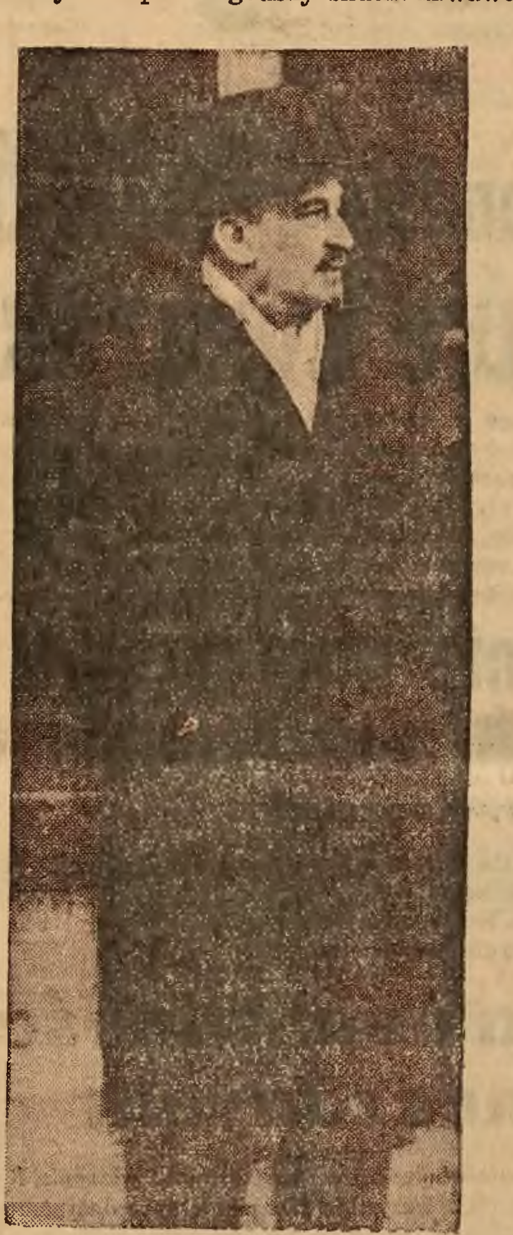
KONGRES NAD LEMANEM

(D. L.) KRAKÓW, 16 sierpnia

Trzykrotne uderzenie młotka w stół prezydialny obwieści dziś otwarcie XXI Kongresu Syjonistycznego w Genewie. Oczy całego świata żydowskiego skierowane są dziś ku temu miastu nad jeziorem Lemańskim, które przez wiele lat tyle nadziei budziło wśród narodów świata, spragnionych pokoju i zgodnej współpracy międzynarodowej. Wszystkie te nadzieje rozwiały się pod wpływem brutalnej rzeczywistości, zmierzającej ku nowej rzezi światowej, przed którą nie zdoła ustrzec ludzkości Genewa z jej pięknie pomyślaną instytucją, leżącą dziś w gruzach bezwładu i niemocy. Jakież nadzieje budzi dziś Genewa wśród serc żydowskich na całym świecie — od Nowego Jorku aż po — Szanghaj (który stał się nowym środowiskiem tragicznej tułaczki żydowskiej), od Johannesburga po przez Tel Awiw — do Warszawy?

Nigdy jeszcze w dziejach ruchu syjońskiego nie zbierał się Kongres w takiej przytłaczającej atmosferze i w chwili tak tragicznej dla narodu jak chwila obecna. Jak idyliczne wydają nam się czasy pierwszego Kongresu bazylejskiego, kiedy to w mowie inauguracyjnej, kreśląc obraz sytuacji żydostwa na świecie, Przywódca młodego ruchu oświadczył, że „sytuacja nie przedstawia się wesoło", kiedy druga czołowa postać ruchu syjońskiego, Maks Nordau w swym referacie o położeniu Żydów na świecie roztoczył ponury obraz niedoli bezdomnego narodu. Z perspektywy dzisiejszej okres ówczesny w życiu narodu, przypadający na czasy największego rozkwitu liberalizmu i idei wolnościowych w Europie — pomimo nędzy ekonomicznej szerokich mas żydostwa golusowego wygląda na błogą sielankę. Czy pierwsi przywódcy ruchu, którzy tak doskonale i nieomylną postawili diagnozę stanu chorobowego, jaki od utraty niepodległego bytu państwowego trawi żydostwo — mogli bodaj w przybliżeniu przewidzieć ogrom katastrofy, która dotknęła dziś całe skupienia żydowskie w Europie Środkowej? Czy zdawali sobie sprawę, że po latach czterdziestu, terapia, którą przepisali schorzałemu organizmowi narodowemu, stanie się dopiero tak tragicznie aktualna? Tradycyjny referat o położeniu Żydów w poszczególnych krajach, który wygłoszony będzie na XXI Kongresie, w porównaniu z referatem Nordaua na pierwszym Kongresie bazylejskim powinienby wyglądać tak, jak treny żałobne wobec pogodnej sielanki. Zmiany w „geografii antysemityzmu", zalew barbarzyństwa i okrutnych prześladowań w krajach, które jeszcze rok temu cieszyły się duchem pełnej wolności i swobody, tragedia tułaczki żydowskiej po wszystkich lądach i morzach, piekło „nielegalnych" emigrantów, daremnie kołatających u wrót kraju żydowskiego — wszystkie te elementy stapiają się w jakiś niesamowity w swej grozie ponury dramat dziejowy, którego bohaterem jest cały naród, szukający miejsca pod słońcem.

I właśnie w takim momencie Kongres przedstawicieli wyzwoleńczego ruchu narodu staje przed nowym zjawiskiem, które bardziej jeszcze pogłębia istniejącą tragedię. Oto długoletnia i systematyczna polityka sabotowania zobowiązań wziętych na siebie uroczyście przez naród angielski wobec żydostwa światowego, zamienia się w naszych oczach w jaskrawą tendencję sprzeniewierzenia się tym zobowiązaniom, które swego czasu określone zostały przez jednego z czołowych mężów stanu Anglii współczesnej jako jeden z najszlachetniejszych przejawów nowej ery w życiu międzynarodowym. Żydowska Siedziba Narodowa, kładąca kres tragedii bezdomności narodu, który tak wspaniale wzbogacił dorobek cywilizacyjny i kulturalny ludzkości, miała być (obok niepodległej Polski) jednym z tych świetlanych punktów, które w pewnym stopniu łagodziły skutki krwawej wojny światowej. Tak też rozumiał istotę i sens swej wiekopomnej deklaracji wielki myśliciel i szlachetny mąż stanu James Artur Balfour.



PROF. CHAIM WEIZMANN
Prezydent Światowej Organizacji Syjonistycznej

W chwili największego nasilenia nawałnicy która rozpętała się z niesłychaną grozą nad głowami całych skupień żydowskich, mali i niegodni następcy wielkiego filozofa i polityka brytyjskiego, usiłują przekreślić jego wspaniałomyślny akt natchnionej myśli politycznej, zmierzającej do naprawienia dziejowej krzywdy, jaka nie z winy własnej spotkała naród żydowski. „Biała Księga" Mac Donalda unicestwić ma z całą bezwzględnością, nie licząc się z żadnym sentymentem — dorobek pracy i energii żydowskiej, oparty nie tylko na deklaracji Balfoura, ale na głębokim i nierozerwalnym związku, łączącym naród żydowski z krajem jego marzeń i nadziei.

Wobec takiej więc sytuacji staje rozpoczynający dziś obrady XXI Kongres Syjonistyczny. Już nie problem Państwa Żydowskiego na znacznie okrojonym obszarze Palestyny zaprzątać będzie umysły delegatów, jak to było na poprzednim Kongresie, po ogłoszeniu raportu Peela. Nowy dokument polityczny, który zaprezentowała nam Anglia, jest zamachem na samą zasadę Państwa Żydowskiego — tę istotną treść programu syjonistycznego, usiłuje bowiem na zawsze spetryfikować chwilową mniejszość żydowską w Palestynie, ogranicza imigrację Żydów do kraju żydowskiego, zamykając ją całkowicie i raz na zawsze po latach pięciu, gdy do kraju przybędzie jeszcze zaledwie 75.000 żydowskich imigrantów, wprowadza zakaz zakupna ziemi, przewiduje utworzenie państwa arabskiego w Palestynie.

Z takim „dokumentem zdrady" nie miał jeszcze do czynienia żaden Kongres Syjonistyczny. Toteż donośny i potężny musi być głos protestu XXI Kongresu w obliczu całego świata — przeciwko tej próbie zamachu, której naród żydowski nigdy się nie podda. Ale zadania Kongresu — jak już pisaliśmy na tym miejscu — nie wyczerpują się tylko w negatywnej demonstracji wobec perfidnych planów godzących w nasze dzieło. Jiszuw palestyński i stojące za nim skupienia żydowskie na całym świecie oczekują od Kongresu realnych haseł i metod walki z postanowieniami nowej polityki, zmierzającej do likwidacji żydowskiego dzieła odbudowy. Kongres autorytatywnie musi ustalić drogi i metody postępowania naszego w okresie przejściowym, zanim nie nastąpi zasadniczy przełom i zwrot, który ostatecznie zadecyduje o sprawie palestyńskiej zgodnie z naszymi żądaniami. Kongres musi też wyłonić takie kierownictwo ruchu, któreby odpowiadało powadze chwili. Nowa Egzekutywa musi być naprawdę rządem ocalenia narodowego.

Wszystkie inne problemy i zagadnienia ustąpić powinny na plan dalszy wobec centralnego problemu, który dotyczy losów całego narodu w teraźniejszości i w przyszłości. Niewątpliwie ważne i aktualne są kwestie organizacyjne, którymi Kongres musi się z całą powagą zająć, wiele bowiem rzeczy w naszym ustroju organizacyjnym dojrzało do reform. Jednakże tym centralnym punktem, który skupiać musi całą uwagę, jest kwestia dalszej naszej taktyki, jest proklamowanie z całą jasnością i otwartością, że syjonizm i naród żydowski nie ugnie się przed żadną decyzją usiłującą pozbawić na praw do odbudowy Państwa Żydowskiego w Palestynie, że z obranej drogi nie zejdziemy i z uporem kontynuować będziemy wysiłki zmierzające do pełnej realizacji wytkniętego celu.

Ogrom doniosłych zadań, jakie stoją przed Kongresem, wymaga atmosfery szczególnej powagi i poczucia odpowiedzialności. Przykre i karygodne byłyby w tej chwili jakiekolwiek próby wprowadzenia dysonansów i zgrzytów wewnętrznych, które mogłyby zakłócić jednolitą i zgodną postawę parlamentu narodu żydowskiego. Wierzymy, że ten nastrój powagi i poczucia odpowiedzialności będzie dominował przez cały czas obrad Kongresu, ku któremu zwracają się w tej chwili pełne nadziei spojrzenia Żydów na całym świecie. Wierzymy, że Kongres nadziei tych nie zawiedzie i że pomimo piętrzących się przeszkód, poprowadzi nasze twórcze dzieło naprzód, ku ostatecznemu zwycięstwu!

SYJONISTYCZNEGO W GENEWIE

TEODOR HERZL

NASZ KONGRES MUSI BYĆ POWAŻNY I WZNIOSŁY!

Mowa inauguracyjna na I. Kongresie Syjonistycznym w Bazylei

Szanowni członkowie Kongresu!

Jako jeden ze zwołujących ten Kongres mam zaszczyt powitać zgromadzonych. Uczynię to w słowach krótkich, każdy bowiem, kto oszczędza kosztowne minuty Kongresu, dobrze służy sprawie. O wielu poważnych sprawach musimy w ciągu tych trzech dni zadecydować. Chcemy położyć kamień węgielny pod budowę Domu, w którym zamieszka w przyszłości naród. Sprawa jest tak potężna, że tylko w najprostszych słowach należy o niej mówić. Jak można już teraz przewidzieć, w ciągu trzech dni nastąpi przegląd ogólny dotychczasowego stanu sprawy żydowskiej. Olbrzymi materiał porządkują już dłonie naszych referentów.

Usłyszymy sprawozdanie o sytuacji Żydów w rozmaitych krajach. Wiecie wszyscy, możliwe, że w formie dość nieokreślonej — że sytuacja ta nie przedstawia się wesoło. Gdyby było inaczej, nie wiem, czy znaleźlibyśmy się tu razem. Wspólnota naszych losów uległa długiej przerwie, aczkolwiek poszczególne części narodu żydowskiego wszędzie znoszą podobne cierpienia. Dopiero nowe czasy, dzięki cudowi łatwej komunikacji, umożliwiły porozumienie i powiązanie rozdzielonych. I w tych czasach, tak górnych, znów czujemy się otoczeni zewsząd starą nienawiścią antysemityzmu. Antysemityzm, to nowa nazwa tak dobrze wam znanego ruchu.

Zaskoczył on Żydów, jak niespodzianka, potem uczucie zdumienia zamieniło się w ból i gniew. Nasi przeciwnicy nie wiedzą wcale, jak dotknęli do głębi tych spośród nas, do których nie celowali w pierwszym rzędzie. Nowoczesne, wykształcone, oderwane od ghetta żydostwo otrzymało cios wprost w serce. Możemy to sobie dziś powiedzieć, nie ściągając żadnych podejrzeń, że pragniemy apelować do gruczołów łzowych naszych przeciwników. Jesteśmy ze sobą w porządku.

Od dawna już na szerokim świecie nie znano prawdy o nas. Wspólna więź której istnienie tak często i uparcie nam zarzucano, została zupełnie rozluźniona właśnie wówczas, kiedy wybuchł antysemityzm. Wzmocnił on tę wspólnotę. Wróciliśmy, można rzec — do domu. Sjonizm jest powrotem do żydostwa jeszcze przed powrotem do kraju żydowskiego. My, powracający synowie, znaleźliśmy w domu ojcowskim wiele rzeczy, wymagających szybkiej naprawy; posiadamy braci znajdujących się na najniższym stopniu nędzy. Witają nas jednak przyjaźnie w starym domu, bowiem nie wysuwamy zuchwałych żądań, mogących naruszyć świętości. To się okaże przy rozwoju programu syjonistycznego. Już stworzył syjonizm coś niezwykłego, co do tej pory uznawane było za niemożliwe do realizacji: połączył nowoczesność żydowską z konserwatyzmem. Fakt, że połączenie takie nastąpiło, bez niehonorowych ustępstw z jednej lub z drugiej strony, bez ofiar intelektu, jest jeszcze jednym dowodem — jeśli dowody są potrzebne — żywotności narodowej żydostwa. Takie połączenie możliwe jest tylko na podłożu narodowym.

Znajdą tu miejsce debaty nad koniecznością utworzenia organizacji. Organizacja jest dowodem rozsądku w każdym ruchu. Tu jednak natrafimy na punkt, który niedość wyraźnie i energicznie będzie mógł być sprecyzowany. My, syjoniści, domagamy się dla rozwiązania problemy żydowskiego nie związku międzynarodowego, ale międzynarodowej dyskusji. Różnica ta posiada dla nas wielkie znaczenie, o czym nie mam potrzeby chyba tłumaczyć. Ta różnica tłumaczy zwołanie Kongresu. Nie możemy bowiem działać przez związki, tajne interwencje, drogi dyplomatyczne, tylko przez swobodne roztrząsane zagadnienia pod całkowitą kontrolą opinii publicznej. Jednym z największych naszych osiągnięć będzie zjawisko, że sprawę żydowską zamienimy niedługo w sprawę Syjonu. Taki olbrzymi ruch narodowy musi być poparty ze wszystkich stron. Zadaniem Kongresu będzie opracowanie metod odrodzenia i ożywienia świadomości narodowej. I na tym polu zwalczać musimy nieporozumienia. Nie myślimy zrezygnować ani o stopę z przyswojonej nam kultury, lecz myśliwy o pogłębieniu kultury.

Poza tym życie duchowe Żydów wymaga od dawna już znacznie mniejszej troski od ich odrodzenia fizycznego. Przewidzieli to praktyczni pionierzy syjonizmu, rozpoczynając pracę nad przyciąganiem Żydów do roli. O próbach kolonizacji w Palestynie i Argentynie możemy mówić z największą wdzięcznością. Stanowią one tylko pierwsze, ale nie ostatnie słowo ruchu syjonistycznego. Musi on sobie zakreślić znacznie szersze granice, jeśli ma pozostać przy życiu. Naród może tylko sam sobie pomóc: jeśli tego nie zdoła, nikt mu pomóc nie potrafi. My, syjoniści, chcemy pobudzić naród do samopomocy. Niechaj nie zostaną obudzone żadne przedwczesne, niezdrowe nadzieje. Kto obmyśli sprawę spokojnie, przyzna, że Syjonizm nie może w inny sposób osiągnąć celu jak przez otwarte pertraktacje z zainteresowanymi politycznymi partnerami. O całkowitej emigracji Żydów z jakiegokolwiek kraju nie może być mowy. Ci, którzy mogą i chcą się asymilować, pozostaną i będą przez dany naród wchłonięci.

Kiedy po odpowiednich pertraktacjach z politykami, rozpocznie się emigracja Żydów w całkowitym porządku, potrwa ona tak długo, jak długo dany kraj zechce oddawać swoich Żydów. Jak zostanie zakończony ten odpływ? Prze potężny odpływ i zupełne zamarcie ruchu atysemickiego. Tak rozumiemy, w ten sposób oczekujemy rozwiązania sprawy żydowskiej.

Powtarzaliśmy to często, ja i moi towarzysze. Nie chcemy pozwolić odebrać sobie zaszczytu powtarzania prawdy tak długo, póki zotanie zrozumiana. Przy tej uroczystej okazji, kiedy zebrali się Żydzi z wielu krajów przybyli na zew, na stary zew narodu — dziś, niechaj ta nasza prawda zostanie jeszcze raz powtórzona. Czy nie otaczają nas przeczucia wielkich wydarzeń, kiedy pomyślimy w tej chwili, że nadzieje setek tysięcy naszych współ braci kierują się ku naszemu zebraniu? Do obcych krajów, za oceany pobiegnie wieść o naszych obradach i naszych rezolucjach. Dlatego uspokojenie i wyjaśnienia muszą przyjść teraz ze strony Kongresu. Niechaj wszędzie dowiedzą się, że syjonizm, który uważano za rodzaj straszaka, w rzeczywistości jest prawnym, etycznym, humanitarnym ruchem, dążącym do urzeczywistnienia starych tęsknot narodu. Należy przejść do porządku dziennego nad tym, co mówi lub pisze każdy z nas poszczególnie — ważne jedynie jest to, co Kongres postanowi. Niechaj tedy Kongres będący panem swych dyskusji, gospodarzy jak mądry władca.

Kongres będzie dbał o swoją trwałość, abyśmy się znów nie rozpierzchli bez śladu i bez znaczenia. Kongres ten niechaj będzie dla narodu żydowskiego organem, którego do tej pory nie miał, a który niezbędny jest mu do życia. Nasza sprawa jest zbyt wielka, aby mogła oprzeć się na ambicjach i samowoli poszczególnych jednostek. Musi ona wyrosnąć ponad sprawy osobiste. A Kongres niechaj pozostanie wiecznie żywy, nie tylko do wyzwolenia, ale i po nim. Dziś spotkaliśmy się na gościnnej ziemi wolnego miasta — gdzie spotkamy się w roku przyszłym?

Gdziekolwiek jednak będziemy i jak długo potrwa praca nad doprowadzeniem naszego dzieła do końca, Kongres nasz musi być poważny i wzniosły, nieszczęsnym niosący pociechę, nikomu nie działający naprzekór, dla wszystkich Żydów zaszczytny i godny przeszłości dalekiej wprawdzie, ale nie zapomnianej!

CH. N. BIALIK

NA KONGRES SYJONISTYCZNY*)

Niedola narodu zwołała was w grozie
I jęk jego straszny uskrzydlił wam ducha
I oto cud wielki dziś błysnął w narodzie:
Łza trysła gorąca i Pan ją wysłuchał,
Łza wielka, przejasna, łkająca otchłanią —
Tak długo czekaliśmy na nią...

Bo chyba dziś piekło dławiło nam gardło,
Łzy krwawe i ból przesłoniły źrenice —
I głuche westchnienie niebiosa rozdarło,
Płacz serc mego ludu poruszył ciemnice.
I któż nie radował się Dniem Pojednania?
Kto życzeń wam nie słał wytrwania?..."

Nie z pieśnią przybyliście z krain dalekich.
Tren łzawy popłynął z żałością prastarą...
Niedolę piekielną ujrzały dziś wieki
I krew przenajświętszą i biedny mój naród —
Świat cały, gdy zastęp wasz stanął w szeregu,
Od brzegu dziś zadrżał do brzegu.

Łzy wasze, o bracia, niech w jedną kruż płyną
I w jednym, potężnym zbierzemy je miechu.
Nie my — tedy Bóg się ukaże swym synom,
Aż przyjdzie godzina, jaśniąca pociechą —
Was — pierwszych historia przywoła i wspomni
Was — pierwszych czcić będą potomni.

I w dziejach narodu, przetkanych jękami,
Jak perła najczystsza, łza wasza popłynie —
Bo pierwsi kamienie węgielne wraz z nami
Zaryliście w duszy w nieszczęsnej godzinie...
Postanie cześć wasza, jak słońce, bogata,
W narodzie nieszczęsnym po latach.

(Przekład Salomona Dykmana).

*) Wiersz napisany na otwarcie I. Kongresu Syjonist.

NA GREAT RUSSEL STREET — W PRZEDEDNIU OTWARCIA KONGRESU

Wywiad specjalny „Nowego Dziennika" z członkiem Egzekutywy prof. Z. Brodetzkim

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, w sierpniu.

Najwyższa instancja ruchu syjonistycznego zbiera się w okresie niezmiernie naprężonej sytuacji międzynarodowej i w okresie katastrofalnych przejść wielkich odłamów Żydostwa.

W domu pod numerem 77 Great Russell Street prawdziwy „ruch" przedkongresowy. To znaczy, że wszystko pakuje się, a niemal wszyscy przygotowują się do wyjazdu do Genewy. Niemniej udaje mi się na godzinę przed odjazdem ekspresu kontynentalnego „złapać" profesora Brodetzkiego, jedynego z członków Egzekutywy bawiącego w Londynie, by zapytać go o opinię Kierownictwa ruchu światowego co do najważniejszych problemów dnia dzisiejszego. Przypominam mu, że niemal dwa lata temu miałem z nim wywiad z okazji 20-lecia Deklaracji Balfoura i że inne były nastroje wśród narodu żydowskiego...

Stanowisko wobec Białej Księgi

Zapytuję wpierw o opinię w sprawie dotychczasowych wyników polityki Białej Księgi. Zdaniem profesora Brodetzkiego, polityka ta osiągnęła jedno, a mianowicie zaszkodziła legalnej imigracji Żydów do Palestyny, a w miejsce tego wprowadziła takie grozę budzące incydenty, jak błąkanie się okrętów z uchodźcami przez kilka mies. na morzu. Polityka ustępstw wobec terroru arabskiego dała wyniki takie jakieśmy przewidzieli tj. nie ubłagała faszyzmu arabskiego, tak jak i ich patronów. W stosunku do polityki Białej Księgi jesteśmy nieodwołalnie przeciwstawieni. Będziemy w opozycji w stosunku do każdego pociągnięcia rządu opartego na White Paper 1939, a znaczy to dużo, skoro najbardziej postępowa część ludności, płacąca 2/3 podatków sprzeciwia się pewnej polityce. Opozycja jednak wobec polityki brytyjskiej musi być mądra, a nie oparta na wzorach obcych. Nie potrzebujemy polityki t. zw. cywilnego nieposłuszeństwa lub absolutnej „non - cooperation" jakby to niektórzy syjoniści chcieli widzieć. W sytuacji dzisiejszej jasnym jest, że nie możemy pozwolić sobie na utratę tak mocno podkreślonych sympatii wśród narodu brytyjskiego.

Prof. Brodetzky wysuwa tezę „stopniowej opozycji" tj. wzmacniania opozycji wobec poszczególnych faz wypełniania tez Białej Księgi. Jasnym jest że polityka Białej Księgi jest skazana na zupełne załamanie się i to może nastąpić pod najlżejszym powiewem w polityce międzynarodowej lub wewnętrznej Wielkiej Brytanii.

Zadania XXI Kongresu

Przechodzę do problemów bardziej aktualnych, a mianowicie do zadań czekających Kongres. Zdaniem mego interlokutora, XXI Kongres stoi wobec dwu kapitalnej wagi zagadnień. Pierwsze, to zagadnienie kierownictwa ruchu syjonistycznego i to nie problem samej Egzekutywy, ale jej Prezydenta. W walce o obsadzenie pozycji drugoplanowych wyrażają się przeważnie ambicje frakcyjne; decyzja zaś co do obsadzenia stanowiska Prezydenta Organizacji Syjonistycznej na najbliższe dwa trudne lata zadecyduje wiele o losie naszego narodu. Dlatego też jest rzeczą niebezpieczną szukać rozwiązania tego problemu na platformie czasowych niepowodzeń Egzekutywy. Krytyka jest rzeczą łatwą, lecz byliśmy świadkami załamania się potężnego organizmu państwowego Czechosłowacji, nie wskutek nieudolności jej przywódców, ale naskutek splotu nieprzyjaznych sił. Zagadnienie drugie i może jeszcze ważniejsze, to reorganizacja Ruchu w najbardziej istotnych jego komórkach, to jest w organizacjach lokalnych. Tu przegrupowanie musi być dokonane z maksimum energii i jest rzeczą pewną, że znakomita część delegatów poświęci większą część czasu problemom organizacyjnym w miejsce debatowania nad problemami „wielkiej polityki". Profesor Brodetzky zapewnił mnie, że wysiłki Egzekutywy pójdą mocno w kierunku przeforsowania istotnych zmian i reform organizacyjnych. Jest to tym bardziej konieczne, iż stoimy wobec niezmiernie ważnych zadań w Palestynie na wypadek wybuchu konfliktu światowego. Jest jednak jasnym, że i dzisiaj nie stoimy nie przygotowani w Erec.

Sprawa Negewu

Wyłania się jeszcze kwestia Negewu, o którym ostatnio wiele wiadomości i pogłosek kursowało w organach prasy angielskiej. Profesor Brodetzky zasłonił się tajemnicą rokowań dyplomatycznych i nie potrafił udzielić mi wiadomości co do stanu tych rokowań. Odsłonił jednak stanowisko Agencji w tej sprawie. Agencja Żydowska traktuje problem Negewu jako przedmiot zupełnie odrębny i niezwiązany z zagadnieniem Erec. Jeżeli układ kolonizacyjny Negewu będzie zawarty, to będzie to porozumienie w ramach ogólnego schematu angielskiego kolonizowania uchodźców w niezamieszkałych częściach kuli ziemskiej. Prima facie jest to więc sprawa niezwiązana zupełnie z Żydowską Siedzibą Narodową. Nie należy dodawać, że pozytywne załatwienie tej sprawy byłoby kolosalnym sukcesem dla Jiszuwu i całego Żydostwa.

FELIKS WIRTH



Uroczysta chwila: prez. Weizman wygłasza inauguracyjne przemówienie na XX Kongresie Syjon. w Zurychu

Zjeżdżają się delegaci

Genewa, 15. 8. ŻAT. Dziś przybyło do Genewy 106 delegatów z Palestyny na Kongres. Delegacja palestyńska jest najliczniejszą delegacją krajową. Po raz pierwszy w skład delegacji palestyńskiej wchodzą przedstawiciele Poalej Syjon lewicy z Zerubawlem i Danielem Leiblem na czele.

Do Genewy przybyli już delegaci z Małopolski Wschodniej w liczbie 22, pozostali delegaci z Polski oczekiwani są w środę w południe.

Kierownictwo syjonistyczne objęło już pod swój zarząd gmachy, w których toczyć się będą obrady kongresowe. Czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystego otwarcia Kongresu. Wielka sala posiedzeń jest dekorowana zielenią, flagami i portretami przywódców syjonistycznych.

—oo—

PAT o Kongresie Syjonistycznym

Bern, 15. 8. PAT. 21-szy Kongres syjonistów zostanie otwarty 16 sierpnia w Genewie przy udziale 1000 delegatów z rozmaitych państw świata. Przed Kongresem odbędzie się 10-ta konferencja międzynarodowej organizacji kobiet syjonistycznych oraz posiedzenie kuratorium Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie oraz kongres lekarzy żydowskich.

Poza tym osobne narady prowadzić będą stronnictwa polityczne syjonistyczne robotnicze i mieszczańskie. W czasie Kongresu zorganizowana zostanie wystawa przemysłu palestyńskiego.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

LISTY KONGRESOWE

Światowa Konferencja Mizrachi

(Od naszego specjalnego wysłannika) GENEWA, w sierpniu.

Nie jest przypadkiem, że spośród wszystkich konferencyj i zjazdów, odbywających się dookoła Kongresu, pierwsza rozpoczęła się konferencja mizrachistyczna. Ponieważ „Mizrachi“ najwięcej ma tematów do obrad i dyskusji.

Ugrupowanie to, poza tym, że jest partią o jasno określonych kryteriach, mającą własne idee i własny aparat, wykazujące wcale znaczną żywotność w życiu golusowym, — jest też drugą z rzędu najsilniejszą frakcją syjonistyczną w samej Palestynie. Dysponuje własnym majątkiem, posiada szereg dóbr konkretnych, wymagających odpowiedniej administracji i właściwego zarządzania. Ilekroć więc zbiera się konferencja mizrachistyczna, przypomina ona chwilami walne zebrania akcjonariuszy w jakimś towarzystwie akcyjnym, coprawda w przedsiębiorstwie o charakterze kolonizatorskim i kulturalnym, ale zawsze — przedsiębiorstwie.

Minęły czasy, kiedy „Mizrachi“ zbierając się na swe zjazdy, dysponował tylko i wyłącznie — ideą. Minęły te czasy, kiedy kazania o doniosłości nakazu religijnego budowy kraju i pomstowania na elementy niereligijne i antyreligijne w jiszuwie wypełniały treść całej konferencji i były jedynym czynnikiem, określającym taktykę frakcji mizrachistycznej w samym Kongresie. Minęły te czasy, kiedy można było czynić zarzut mizrachistom, że zjawiają się na Kongresach po to, by z impetem domagać się przybicia „mezuzy“ na domach, które nie oni lecz „wolnomyślni“ wybudowali.

Czasy te zlikwidowali ci mizrachiści, którzy sami zbudowali domy, kolonie, twierdze. Zlikwidowali je młodzi mizrachiści, „Hapoel Hamizrachi“, robotnik religijny, który dziś ma już szereg własnych punktów osiedleńczych, który zajmuje już wybitne miejsce we wszystkich dziedzinach samoobrony i odbudowy, transportu i przemysłu, administracji i służby bezpieczeństwa. Element ten stał się czynnikiem, bez którego praktyczne życie palestyńskie jest już nie do pomyślenia. Ma on udział we wszystkich bez wyjątku przedsiębiorstwach palestyńskich i tym samym stał się wspólnikiem całego majątku w Palestynie, którym zarządza Kongres Syjonistyczny.

Gdy więc zbiera się konferencja mizrachistyczna, mówi się już nie tyle o koloniach Emeku, gdzie jada się „trefne“ potrawy, lecz z dumą opowiada się o własnych koloniach, które są „koszerne“, całkowicie „koszerne“...

* * *

Pod względem ideologicznym, rzecz jasna, cierpi na tym konferencja. Referaty nie stoją już na tej wyżynie duchowej, co niegdyś. Rabinackie kazania znikły niemalże w zupełności. Jeden tylko rabin Fischman rzuca niekiedy jakieś powiedzonko chasydzkie — reszta jednak mówi o rzeczach zupełnie przyziemnych.

W ośrodku zainteresowań znajduje się własny, dziesięcio- do dwudziestotysięczny (w funtach) budżet, który w rękach „Mizrachi“ jest niejako kluczem, służącym do otwarcia dla siebie wielkich kas Organizacji Syjonistycznej. Przy pomocy tych pieniędzy z własnych funduszów, tworzy się owe początki różnych przedsięwzięć, owe małe szkoły religijne, kapitały zakładowe religijnych instytutów wydawniczych, zalążki towarzystw spółdzielczo-kredytowych, które później odrazu w pierwszym stadium rozwoju zdobywają prawo korzystania z ogólnych kas syjonistycznych w rozmiarach dość pokaźnych. Tworzy się szkoły, liczące na początek kilkudziesięciu uczniów, przy pomocy kapitału kilkuset funtów aż wchodzą one w ogólną sieć szkolnictwa mizrachistycznego, obejmującego piętnaście tysięcy uczniów, korzystającego w wybitnej mierze z subsydiów organizacji. Przy pomocy drobnych sum tworzy się placówki hachszary, aż wreszcie zdobywa się obóz robotniczy zdatny do prac kolonizacyjnych, któremu należy się niemal 150.000 funtów, które przeszły przez ręce mizrachistyczne na cele kolonizacyjne.

W tej sytuacji jest jednak rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż faktyczną korzyść z sum przeznaczonych z ogólnych kas syjonistycznych dla mizrachistów — odnoszą szczególnie ci mizrachiści, którzy związani są z życiem Palestyny pracującej. Ponieważ tylko robotnicze przedsiębiorstwa korzystają z subwencji funduszów .Innymi słowy, korzysta z nich szczególnie „Hapoel Hamizrachi“.

Problem ten zaprząta w istocie uwagę konferencji. Starzy mizrachiści, nie związani z życiem robotniczym w kraju, mają pretensje. Powiadają, że brak tu — proporcji. A chodzi tu nie tyle o proporcje, wyrażające się w pieniądzach, ile głównie o wpływ polityczny, który z tym jest związany. Stara gwardia mizrachistyczna twierdzi, że zarówno oni sami, jakoteż mizrachistyczna walka ideowa schodzi na plan dalszy.

Odpowiada im się na to, że przemawia przez nich potrosze zawiść i pewnego rodzaju zależność. Odpowiada im się, że takie już jest życie palestyńskie, że jedynie element robotniczy jest twórczy i korzysta z ochrony. Odpowiada im się, że pewna część mizrachistów związała się z burżuazyjnymi grupami w kraju (np. w samorządzie telawiwskim), nie dziwota przeto, że dochodzą do głosu pewne przeciwieństwa i konflikty.

Oczywiście, że starzy mizrachiści nie pozostają dłużni i ze swej strony odpowiadają, że nie pozwala im się na zorganizowanie się, nie pozwala im się stać się siłą. Z konfliktów na tle różnic socjalnych robią konflikty — ideowe. Oskarżają młodych o socjalizm i odchylenia od generalnej linii „Mizrachi“.

Toteż dyskusja staje się chwilami bardzo ożywiona, niekiedy nawet burzliwa i namiętna, szczególnie pomiędzy obu odłamami delegatów palestyńskich, pomiędzy grupą mieszczańską i robotniczą. Aż od czasu do czasu wstaje z miejsca któryś ze starszych rabinów — jak np. rabin Brodt z Antwerpii (dawniej z Tomaszowa) — łagodzi spór pomiędzy obu stronami.

* * *

Sprawy przyziemne i konkretne nadają jednak ton nie tylko dyskusji na temat wewnętrznych stosunków w łonie organizacji mizrachistycznych, ale też nadaje ton dyskusji odnośnie do stosunków „Mizrachi“ wobec innych ugrupowań syjonistycznych.

Moim zdaniem, jest rzeczą charakterystyczną, iż jeszcze przed dwoma i czterema laty pojawiały się stale w „Mizrachi“ głosy, że nie należy siedzieć razem z „niedowiarkami“ ponieważ profanują sobotę. Dziś mówi się już inaczej. Mówi się, że nie należy zasiadać z nimi razem, ponieważ — fałszują szekle. Niegdyś twierdzili mizrachiści, że w sprawach sumienia, szczególnie zaś w kwestiach dotyczących dogmatów religijnych nie wolno poddawać się większości. Dziś twierdzi „Mizrachi“, że nie wolno poddawać się większości, która jest — sfałszowana.

Te i tym podobne pretensje do innych ugrupowań, a zwłaszcza do lewicy, znajdą jeszcze niewątpliwie swe echo na samym Kongresie. Jeśli obie strony pójdą na upartego — a jest to kwestia dostatecznie ważna, by przy niej się upierać — doprowadzi to jeszcze do niejednego kryzysu w czasie Kongresu.

Co się tyczy jednak „Mizrachi“ jako partii, to o ile stanowisko jej znalazło wyraz w toku konferencji, nie ulega wątpliwości, że nie czuje się już jako reprezentantka idei, jako przedstawicielka myśli religijnej, której należą się respekt i względy z uwagi na jej moralny ciężar gatunkowy, a nie z racji ilości delegatów. Wszyscy bez wyjątku mówcy, którzy przemawiali w toku dyskusji na konferencji mizrachistycznej, widzą swą siłę w faktycznej sile liczebnej na Kongresie, Stąd to pochodzi, że wszyscy bez wyjątku zamierzają nie zadowolnić się pozycjami wyłącznie reprezentacyjnymi w Kierownictwie syjonistycznym. Chcą być faktycznymi wspólnikami we wszystkich dziedzinach, we wszystkich resortach administracji syjonistycznej.

To, żeby się tak wyrazić „laickie“ podejście znajduje też wyraz w ogólnej syjonistycznej polityce zagranicznej. Albowiem, jeśli „Mizrachi“ na ostatnim Kongresie „podziałowym“ zajęło miejsce wśród „Neinsagerów“ na prawicy, było to rezultatem nie tego faktu, że mizrachiści mieli jakiś odrębny system polityczny. Było natomiast rezultatem przekonania, wynikającego z religijnego światopoglądu, że c a ł a Palestyna jest nasza.

Dziś natomiast tworzy się w łonie „Mizrachi“ odrębna koncepcja dotycząca polityki zagranicznej, która choć wywodzi się z wierzeń religijnych, to jednak praktycznie nie jest związana z przekonaniami religijnymi. Tym razem część mizrachistów po raz pierwszy wykazuje skłonności do samodzielnego programu politycznego, który w gruncie rzeczy absolutnie nie jest koncepcją mizrachistyczną.

Prezydent „Mizrachi“ rabin Berlin jest tym, który domaga się walki przeciwko „Białej Księdze“ przy pomocy aktywnych metod. Żąda on, by Żydzi sukcesywnie sami przejęli w swe ręce te instytucje, które nadają ton życiu państwowemu, a które dotąd znajdują się jeszcze w ręku Anglików. Domaga się, by Żydzi drogą dobrowolnej umowy wzajemnej rozbudowali własne sądownictwo, własną pocztę i własne suwerenne samorządy miejskie. Domaga się, ażebyśmy sami przystąpili do praktycznej budowy państwa żydowskiego.

Nie wszyscy członkowie „Mizrachi“ zgadzają się z tym stanowiskiem. Mosze Szapiro, przywódca „Hapoel Hamizrachi“ i przedstawiciel jego w Egzekutywie, przedłożył program polityczny, który jest identyczny z programem lewicy. Inni działacze „Mizrachi“ mają pewne sympatie dla rewizjonizmu i widzą rozwiązanie wszystkich problemów w zjednoczeniu wszystkich grup syjonistycznych, nie wyłączając Żabotyńskiego.

Jednakże i wspomniane tendencje polityczne rabina Berlina zaprzątną uwagę Kongresu i za-

pewne na plenum czy na komisji politycznej będzie się mówiło o programie mizrachistycznym przeciwko „Białej Księdze“, o programie, którego nie zawiera żaden „Szulchan Aruch“...

* * *

Na ogół biorąc „Mizrachi“ kolosalnie wzrósł jako — partia. Jego obecna konferencja światowa wskazuje na jedną zwłaszcza rzecz ogólnym syjonistom wszystkich obozów:

— Wyraźna, ściśle określona idea może stworzyć wielki i twórczy aparat partyjny. Niejasne, zamglone „sympatie“ nie potrafią tego.

Dzięki sile idei, która z góry nie dopuszczała do tego, by frakcja mizrachistyczna mogła zasymilować się lub rozpaść w łonie samego Kongresu, musiano mizrachistom dać należne miejsce we wszystkich dziedzinach życia palestyńskiego. Własną młodzieżą, własnym obozem robotniczym, który był na wskróś mizrachistyczny, bo nie mógł być czymś innym — wywalczyli dla s i e b i e to, co ogólni syjoniści w przeważającej części wypadków wywalczyli dla — i n n y c h.

Wywalczyli pokaźne miejsce na mapie Palestyny, po miastach i wsiach, w dolinie Beth-Szan i w Emek Chefer, w południowej Judei i w Galilu. Wywalczyli miejsce dla siebie w każdej instytucji, zaczynając od Instytutu Bialika a kończąc na porcie telawiwskim.

Te konkretne materialne osiągnięcia i zdobycze ze strony własnych ludzi dla swoich własnych szeregów — one decydują o przyszłości partii. Partia daje chleb, pracę, ziemię, daje środowisko oparte na rodzimej atmosferze. Do każdego zaś nowego stanowiska, do każdego własnego dunama ziemi, do każdej instytucji muszą z natury rzeczy przybywać coraz to nowi ludzie związani z tym w jakikolwiek sposób, i muszą nadal popierać i powiększać partię w takich rozmiarach, by mogła tworzyć nowe kolonie, nowe placówki, nowych ludzi.

„Mizrachi“ stało się wielkim przedsięwzięciem. Dla idei, jak dla idei, ale dla partii i dla Konferencji światowej jest to bez wątpienia czynnik radości i dumy. Taki bilans raz na dwa lata — to nie byle jaki sukces.

Wybory samorządowe w Tel Awiwie

Tel Awiw, 15. 8. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Tel Awiwu osiągnięto porozumienie w sprawie wyborów do nowej Rady Miejskiej. Komisja wyborcza składać się będzie z siedmiu członków, a to: z przewodniczącego, trzech przedstawicieli obozu mieszczańskiego i trzech przedstawicieli obozu robotniczego. Przewodniczący obrany będzie na podstawie porozumienia obu stronnictw Skład komisji wyborczej ma być zatwierdzony na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

—oo—

Aresztowanie gafira żydowskiego

Jerozolima, 15. 8. ŻAT. Urzędowo komunikują, że w związku ze wczorajszym wysadzeniem w powietrze domów we wsi arabskiej Indibna, na południe od Rechowot, przeprowadzono surowe dochodzenie. Psy policyjne doprowadziły do kolonii Kfar Menachem, gdzie aresztowano gafira żydowskiego. W kolonii przeprowadzono surową rewizję, konfiskując pięć bomb.

—oo—

Wysoki komisarz Syrii przybywa do Paryża

Marsylia, 15. 8. (t) Wysoki Komisarz Francji na państwa Lewantu — Puaux przybył dziś rano z Bejrutu do Marsylii. Udaje się on do Paryża gdzie zainteresowanym ministrom zda sprawę z sytuacji w państwach Lewantu, zwłaszcza w Syrii, po zawarciu porozumienia francusko-tureckiego i przyłączenia sandżaku Aleksandretty do Turcji.

Obrady A. C. w Genewie

Wnioski o przyspieszenie obrad Kongresu

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“ przez Ż. A. T.)

Genewa, 15. 8. ŻAT. Dziś rozpoczęły się obrady Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, celem omówienia spraw związanych z pracami XXI Kongresu Syjonistycznego. Dr M. Kleinbaum (Polska) wystąpił z wnioskiem, aby odbyło się tylko 8 plenarnych posiedzeń Kongresu. Obrady kongresowe potrwać mają w ten sposób do soboty lub najpóźniej do niedzieli. Kongres omówić ma tylko sprawy polityczne, przeprowadzając też wybory nowych instancji syjonistycznych. Wszystkie inne sprawy należałoby przekazać Syjonistycznemu Komitetowi Wykonawczemu. Dr Kleinbaum uzasadniał swój wniosek tym, że wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej delegaci z Palestyny i Polski powinni jak najrychlej powrócić do swoich krajów.

Inne wnioski szły również w kierunku przyspieszenia obrad kongresowych tak, by potrwał on najdłużej do poniedziałku przyszłego tygodnia. Wedle tych propozycji, Kongres ma się podzielić na dwie lub trzy sekcje, które obradować mają równocześnie i w szybkim tempie załatwiać sprawy, figurujące na porządku dziennym Kongresu. Definitywnej decyzji w tej sprawie do tej chwili nie powzięto.

Usyszkin przewodniczącym Kongresu

Genewa, 15. 8. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów Kongresu Syjonistycznego na przewodniczącego obrad kongresowych desygnowany został Usyszkin. W skład ośmioosobowego prezydium Kongresu wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań.

* * *

Genewa, 15. 8. ŻAT. W posiedzeniu konwentu seniorów Kongresu Syjonistycznego bierze udział po pięciu przedstawicieli z każdego ugrupowania. Dr Goldmann zwrócił się z apelem do wszystkich ugrupowań, aby w obliczu obecnej ciężkiej sytuacji dążyli do jedności i pokoju. W tym samym duchu przemawiał dr Kleinbaum, który wskazał na konieczność utworzenia szerokiej koalicji. Z gorącym apelem o koncentrację wszystkich sił syjonistycznych w chwili obecnej wystąpił Usyszkin.

Zakończenie sesji kuratorium U. H.

Genewa, 15. 8. ŻAT. Dziś zakończone zostały dwudniowe obrady 12-tej dorocznej sesji kuratorium Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. W obradach uczestniczył również dr. Weizmann i Filin Hartogh. Kuratorium postanowiło założyć Wydział pedagogiczny przy U. H. Na czele tego wydziału stać będzie znany pedagog hebrajski w Stanach Zjednoczonych, p. Nisson Turow. Kanclerzem U. H. obrany został dr. Magnes, przewodniczącym kuratorium dr. Weizmann, przewodniczącym Egzekutywy Schocken. W skład dyrektorium U. H. wybrano m. in. inż. Kernera z Warszawy i rabina prof. Ehrenpreisa ze Sztokholmu. Budżet U. H. ustalono w wysokości 102.000 funtów.

Wielka konferencja prasowa

Genewa, 15. 8. ŻAT. Dziś w południe odbyła się w gmachu kongresowym wielka konferencja prasowa poświęcona obradom kongresowym. Obok licznie zebranych przedstawicieli prasy żydowskiej przybyli także przedstawiciele licznych agencji prasowych i dzienników europejskich i amerykańskich, m. in. Reutera, United Press, Associated Press, Manchester Guardian, Daily Mail, New York Times. Zebrani dziennikarze zadawali szereg pytań na temat zadań Kongresu i sytuacji w syjonizmie. Odpowiedzi udzielał dr Goldmann, który m. in. zakomunikował, że w Kongresie weźmie udział 560 delegatów z prawem głosu oraz 60 członków A. C. i Egzekutywy bez prawa głosu. Skład Kongresu według poszczególnych frakcji będzie w przybliżeniu następujący: Poalej Syjon Hitachdut 240 delegatów (42—45 proc. ogółu delegatów), ogólni syjoniści grupa A 140—160 delegatów (25 proc. ogółu delegatów), Mizrachi 90 delegatów, ogólni syjoniści grupa B. 40—45 delegatów, Judenstaatspartei 10 delegatów, Poalej Syjon lewica 10—12 delegatów.

W odpowiedzi na inne pytania dr. Goldmann zaznaczył, że gdyby nie krytyczna sytuacja w Palestynie, która jest tak naprężona, tegoroczny Kongres zostałby odroczony ze względu na napiętą sytuację międzynarodową. Dr Goldmann wyraził podziękowanie władzom szwajcarskim i genewskim za gościnność, okazywaną delegatom podnosząc, że Szwajcaria jest dziś jednym z nielicznych w Europie krajów, w którym Żydzi mogą swobodnie radzić nad żywotnymi sprawami narodowymi.

—oo—

Sprawa non cooperation na konferencji ogólnych syjonistów grupy A

Genewa, 15. 8. ŻAT. Na konferencji ogólnych syjonistów grupy A kontynuowano dyskusję nad wytycznymi polityki syjonistycznej. Dyskusja toczyła się dookoła sprawy non-cooperation. Zabrało głos kilku delegatów amerykańskich, którzy wypowiedzieli się przeciwko koncepcji non-cooperation w ujęciu Mizrachi. Rabin Hilel Silver ostrzegał przed terrorystycznymi metodami walki, które wtrącić mogą jiszuw w otchłań chaosu. Bierny opór nie przyniesie korzyści. Ze strony Arabów niema na razie tendencji do porozumienia. Należy wykazać wiele wytrwałości, aby przetrwać najtrudniejszy okres i doczekać się lepszej koniunktury.

Delegat amerykański, Ab. Goldberg zaznaczył, iż nie wolno utożsamiać MacDonalda z narodem angielskim. Należy uczyć się u Anglii zręczności politycznej i prowadzić taką politykę, która pozwoli uniknąć walki na dwóch frontach. Hitler jest największym wrogiem i całą energię należy skupić na froncie walki z Hitlerem. Nie należy przeceniać sił Hitlera. Gwiazda jego już blednie. Gdy Hitler będzie zdruzgotany, wówczas zmieni się ogólna konstelacja polityczna i polityka palestyńska wkroczy w nową fazę. Biała Księga będzie wówczas podarta na strzępy.

Polityka Białej Księgi w Palestynie

Jerozolima, 15. 8. ŻAT. Jak słychać, rząd palestyński przygotowuje szereg dalszych zarządzeń w zakresie wykonania polityki, sformułowanej w Białej Księdze z 17 maja. W najbliższym czasie angielscy komisarze okręgowi mają być zastąpieni arabskimi i żydowskimi. Zespół tych komisarzy ma stanowić „zalążek przyszłego rządu państwa palestyńskiego". Jak informują, jednym z kandydatów na stanowisko komisarza okręgowego ma być adw. Mojżesz Duchan, b. zastępca dyrektora departamentu rolnego. Podobno rząd ma zaproponować Duchanowi objęcie urzędu komisarza w wydzielonym niedawno okręgu Lydda, do którego należy Tel-Awiw i okoliczne kolonie żydowskie.

Kolonizacja żydowska w Palestynie

Jerozolima, 15. 8. ŻAT. Centrala rolnicza Histadrut-Haowdim wydała z okazji XXI Kongresu Syjonistycznego publikację o zdobyczach rolnictwa żydowskiego, szczególnie w zekresie osadnictwa robotniczego, jak również o projektach rozbudowy tego osadnictwa. W ciągu trzech lat terroru palestyńskiego powstało 51 osad o łącznym obszarze 124,612 dunamów. W koloniach tych osiedliło się 5.252 osoby, zaś według planów liczba rodzin ma być zwiększona do 2.830. Żydzi niemieccy założyli 19 osad w tym czasie. W ciągu ostatnich paru lat liczba robotników rolnych wzrosła z 30.800 na 38.800.

Emigracja żydowska do Palestyny

Jerozolima, 15. 8. ŻAT. W ciągu m. lipca imigrowało do Palestyny 590 Żydów. W okresie maj—lipiec przybyło do Palestyny kilka tysięcy nielegalnych imigrantów, z których 3.326 zostało zarejestrowanych w wydziałach imigracyjnych. W miesiącach styczeń—lipiec przybyło do Palestyny drogą morską 3.949 imigrantów i 5.109 turystów, z których 1.717 pozostało w kraju. Przez granice lądowe przybyło do Palestyny w tym okresie 144 imigrantów. W tym samym okresie powróciło do Palestyny 5.068 stałych mieszkańców kraju.

Rozwój portu tel-awiwskiego

Tel-Awiw, 15. 8. ŻAT. Według ogłoszonych obecnie danych w ciągu pierwszego półrocza 1939 ruch w porcie tel-awiwskim we wszystkich niemal dziedzinach zwiększył się w porównaniu do tegoż okresu 1938 prawie o 100 pct. W pierwszym półroczu 1939 zawinęły do portu 522 okręty wobec 361 w poprzednim roku. Pasażerów lądowało 8.342 wobec 1.826. Palestynę opuściło via Tel-Awiw 2.193 wobec 340. Eksport owoców cytrusowych przez port tel-awiwski wyrażał się cyfrą 1,105,162 skrzyń wobec 709,783 w pierwszym półroczu 1938.

„Urbanizacja"

Międzyrzec, 15. 8. ŻAT. Ubiegłej soboty, po kilkutygodniowej przerwie, wznowiono w Międzyrzeczu akcję burzenia domów ze względów t. zw. urbanizacyjnych. Na ul. Brzeskiej zburzono kilka domów żydowskich.

Przeciwko propagandzie antysemickiej w Belgii

Bruksela, 15. 8. ŻAT. Socjalistyczny „Le Peuple" wystąpił z żądaniem ukrócenia propagandy antysemickiej w Belgii, inspirowanej przez czynniki zagraniczne. Pismo podnosi, że propaganda, uprawiana przez trzy dzienniki „Le Pays Reel" (organ reksistów), „L'Ami du Peuple" i „Le Combat National", jest niczym innym, jak tylko jedną z form propagandy hitlerowskiej w Belgii.

LISTY WAKACYJNE

Dwie synagogi -- dwie drogi

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

KAZIMIERZ n/Wisłą, w sierpniu.

Naprzeciwko Kazimierza n/W., na lewym brzegu rzeki, wznosi się na wysokim urwisku słynny zamek Firlejów, a u stóp jego rozsiadła się osada Janowiec. Ongiś było to bogate miasteczko, ważny węzeł komunikacyjny, w którym przecinały się szlaki puławsko-krakowskie z radomsko-lubelskim. Jak długo wspaniały zamek rozwijał się i rósł ku niebu wieżami i basztami, kwitło miasteczko, a w nim i Żydzi. Bo Firleje czy ich następcy komunikowali się ze światem interesów i wymiany dóbr za pomocą Żydów. Wszelkie dotacje i umowy miejskie wyraźnie zastrzegały przywileje dla Żydów. A Żydzi, jak Żydzi, komunikowali się z Bogiem w swojej bóżnicy. Tak powstała słynna synagoga, jedna z najstarszych w Polsce, zbudowana w roku 1587. Wzniesiono ją z białego kamienia, a na kamieniach osadzono oryginalne poddasze, na masywnych narożnych filarach. Nie zapomnieli Żydzi zaopatrzyć swej bóżnicy, prostej na zewnątrz jak dworki polskie, w malowidła ścienne, żeby Majestatowi Bożemu miło w niej było przebywać, a narodowi — modlić się. A gdy już były malowidła, to nie omieszkano umieścić nad Aron ha-Kodesz Białego Orła, który przetrwał wszystkie dobre i złe czasy, aż doczekał się Polski Odrodzonej. A gdy przyszło dla nowowybudowanej bóżnicy — białe malowane miała ściany na zewnątrz jak dworki polskie — sprawić nowe rodały, podarowali pierwsi właściciele zamku skórę cielęcą gminie żydowskiej i ofiarowali w dodatku kosztowny brokat na „parochet". A działo się to wszystko w roku 1587, a może kilka lat później, w każdym razie blisko sześćset lat temu.

* * *

Pierwszym rabinem w Janowcu był Mosze Henel Kohane Szapiro. Czcigodny ten duszpasterz fungował równocześnie jako rabin w Kazimierzu, no i oczywiście modły odprawiał w wielkiej synagodze. Równie piękna była jak janowiecka, z kamienia białego, z piękną kopułą drewnianą po środku. Tylko, że bogatsza była od janowieckiej. Z tej prostej przyczyny, że protektorzy jej byli bogatsi. Koronę na rodały podarował sam król Kazimierz Wielki, „parochet" haftowała własnoręcznie Esterka. Orła tu nie było na ścianie, za to w pergaminowym pękatym „sydurze", ręcznie pisanym, znajduje się rysunek przedstawiający Żydów przed królem Kazimierzem, a pod rysunkiem modlitwa, którą Żydzi odmawiali na cześć królów polskich. Bo też Żydzi kazimierscy byli zawsze wiernymi synami swej ziemicy i już setki lat temu zażywali wszelakich swobód obywatelskich. Gdy Lubomirski, starosta kazimierski zwraca się do mieszkańców miasta z ostrzeżeniem przed szerzącą się „powietrzną zarazą", wspomina w liście o obywatelach swego starostwa „tak Chrześcianach jako y Żydach".

* * *

Janowiec i Kazimierz przechodziły podobne losu koleje. Powolny rozwój, później rozkwit, który osiągał swój punkt kulminacyjny gdzieś na przełomie szesnastego i siedemnastego wieku, wreszcie zupełny upadek. Typowa droga rozwojowa wszystkich dawnych miast polskich. Po wojennych zawieruchach, po pożogach, zostawały na peryferiach miast ruiny zamków, a wśród zgliszczy miast ocalały zwykle kościół i synagoga. Tak było w Kazimierzu, tak samo w Janowcu.

Gdy jednak z końcem 19 wieku rozpoczął się ponowny rozkwit miast, rozeszły się drogi Kazimierza i Janowca. Kazimierz zaczął powoli odżywać. Przywrócono mu ustrój miejski, zamieniono miasteczko żydowskie w wielkie uzdrowisko, które gromadzi w swoich dworkach do 10.000 letników; nawiązano do dawnych tradycji. Konserwowano stare fasady kamienic św. Krzysztofa, św. Mikołaja i Celejowskiej, podpierano przyporami kruszejące mury zamku, a gdy w 1928 roku przybył do Kazimierza ówczesny minister spraw wewnętrznych pan generał Składkowski, zainteresował się niszczejącym sprzętem synagogalnym. Rozkazał zrobić na korony i modlitewnik specjalne futerały, asygnując na ten cel pewną kwotę z własnych funduszów.

Inną drogą kroczył Janowiec. Zapomniany i opuszczony, kisł na własnych drożdżach i dusił się na własnych śmieciach. O jego drodze rozwojowej świadczą niektóre owoce, jak na przykład napisy: „sodówka polska" (sodówka — nowe wyrażenie — oznacza kiosk z wodą sodową) albo „chrześcijański sklep bławatno-galanteryjny", albo „katolicki sklep spożywczy". Na tej zbożnej działalności dorobiła się wprawdzie osada tego, że dziś jest Żydów 15%, gdy 100 lat temu było ich 30%, ale za to w sumie liczy dziś raptem bez mała 1000 dusz. Ożywienie panuje tu tylko wówczas, gdy letnicy z Kazimierza przyjeżdżają oglądać potężne ruiny zamku Firlejów i synagogę, najstarszą w Polsce.

Jedni zwiedzają najpierw zamek, inni najpierw synagogę. Ci, którzy synagogę zwiedzają po zamku, mszczą się na jej murach za dystans, jaki musieli zachować wobec starych ruin. Kreślą na ścianach swoje nazwiska, uwieczniają swoją wizytę, przekazując w ten sposób pamięci pokoleń swoje barbarzyństwo. Należałoby zaapelować do wszystkich powołanych do tego instancyj: „Ratujcie nieliczne zabytki, a jakże nieliczne pomniki naszego odwiecznego trwania na ziemiach polskich. Ratujcie zwłaszcza bóżnicę janowiecką! Pamiętajcie, — sześćset lat!

CHALEF

Jak rozwiązać zagadnienie uchodźców

Co proponuje sir John Hope-Simpson

Londyn, 15. 8. ŻAT. W publikacji p. t. „Refugees", wydanej przez Królewski Instytut Badań Spraw Międzynarodowych, wybitny znawca spraw populacyjnych sir John Hope-Simpson stwierdza, że od czasu międzynarodowego kryzysu z września r. ub. znacznie wzrosło nasilenie problemu uchodźców. Zdaniem Simpsona, zadaniem najważniejszym w chwili obecnej jest stworzenie możliwości emigracji 25 tysięcy uchodźców z Niemiec rocznie. W lutym r. b. ustawy norymberskie obejmowały blisko 400 tysięcy Żydów, skazanych na banicję i zmuszonych wyemigrować w ciągu 3—4 lat. Dochodzi jeszcze 14 tysięcy Żydów, objętych włoską ustawą ekspulsyjną.

Simpson proponuje wprowadzenie systemu wiz zbiorowych zamiast wiz indywidualnych, gdyż przy stosowaniu systemu gwarancji oddzielnych nie zawsze jest on wykonalny, gdy chodzi o tysiące uchodźców. W tych krajach, w których uchodźcy przebywają tymczasowo, należy założyć dla nich specjalne obozy, w których przystosowywano by uchodźców w odpowiednich działach szkoleniowych do dalszej emigracji.

Simpson podnosi, że wobec niedoboru populacyjnego Anglii krajowi temu potrzebny jest dopływ młodzieży. Ponieważ dzieci uchodźców są utrzymywane i szkolone w znacznych liczbach na terenie Wielkiej Brytanii, należałoby umożliwić tym dzieciom pozostanie w kraju, co ułatwi ich absorpcję przez społeczeństwo angielskie. Francja już pojęła wielki potencjonalny pożytek dopływu młodego pokolenia uchodźców, które z czasem będzie pochłonięte przez ludność francuską.

Co się tyczy starszych pokoleń uchodźców, Simpson zaleca stosowanie systemu, określonego przezeń jako „gospodarcze dostosowywanie do kolonizacji" i mającego być realizowanym zarówno przez infiltrację jak i osadnictwo masowe. System ten ma być powiązany z urządzeniami clearingowymi i szkoleniem sił roboczych.

Tarzan przynosi miliony...

(s) „Miasto Tarzana" w południowej Kalifornii, oddalone o pół godziny jazdy autem od Hollywood, jest chyba jedyną miejscowością na świecie, nazwaną na pamiątkę postaci, tworu fantazji powieściopisarza. Ten zaszczyt nie przypadł w udziale ani Sherlockowi Holmesowi, ani Mickey Mouse. Osiągnął go jedynie Tarzan, nie ustraszony bohater dżungli, którego twórca, Edgar Rice Burroughs, jest jednym z najpoczytniejszych autorów świata.

Mało jest chyba dzisiaj ludzi na wszystkich kontynentach, którzyby przynajmniej nie czytali jednej książki o Tarzanie. Na wszelki wypadek oglądali jeden z wielu filmów Tarzana i słyszeli jego przeraźliwy, przenikliwy okrzyk, który jest popularniejszy niźli głos Carusa, ryk King-Konga, wycie psa z Baskerville. Burroughs opowiada, że dotychczas sprzedano 30 milionów egzemplarzy książek o Tarzanie we wszystkich językach, a popyt jest jeszcze stale nie zmniejszony. Tarzan stał się gwiazdą radiową, podobizny jego umieściły wszystkie dzienniki, tygodniki i magazyny amerykańskie. A Johnny Weissmüller jest dziewiątym z rzędu aktorem, który gra Tarzana.

Mr. Burroughs osiągnął więc tym samym wprawdzie nie największy, ale rozleglejszy sukces, niż jakikolwiek inny autor. Jest to 63-letni gentleman, a jego ostre rysy twarzy i wyniosła postać nadają mu wygląd oficera w cywilu. Rzeczywiście w młodych latach marzył o żołnierskiej sławie. Podczas wojny japońsko-chińskiej w roku 1894 chciał wstąpić do armii chińskiej, ale nie został przyjęty. Później mógł wstąpić do armii w Nicaragui, ale jego rodzina nie zezwoliła mu na wyjazd. Mając lat siedemnaście, odbywał służbę wojskową w kawalerii w Arizonie, był jednakże mocno rozczarowany, kiedy zamiast spodziewanych heroicznych walk, musiał kopać rowy.

„Jak osiągnąć powodzenie?"...

Historia jego życia, to istna tragifarsa. Przez piętnaście lat był małym urzędniczyną i drobnym kupcem, któremu lada chwila zagrażało bankructwo. Nie napisał w życiu ani jednego wiersza. Nigdy nie czytywał książek i nie miał pojęcia o gramatyce, kiedy rozpoczął karierę pisarską. Przeważnie głodował. Jako dwudziestoletni młodzieniec był poganiaczem bydła, następnie pracował w kopalni złota w Oregonie, awansował na policjanta kolejowego, później zaś pracował jako urzędnik w biurze, doraźnie był też domokrążcą. Bez pieniędzy, bez doświadczenia i stosunków, założył z podobnym jak on sam wspólnikiem ajencję inseratów, która nie miała naturalnie zbyt długiego żywota. Wszystko czego się dotknął, upadało. Po przeróżnych nieudałych próbach zasiadł do biurka i napisał książkę na temat: „Jak osiągnąć powodzenie w życiu handlowym"?

Następnie został współpracownikiem pewnego czasopisma i udzielał odpowiedzi na liczne pytania z kół czytelników z dziedziny handlowo-prawniczej. Jak sam się przyznaje, pisywał dziwnie niejasne napuszone epistoły, które mogły mówić wszystko i nic. Nigdy żaden z czytelników nie skarżył się na niego, ale on sam ze zgrozą wspominając te czasy, przyznaje się, że niejedno bankructwo ma na sumieniu dzięki tym jego światłym wskazówkom i odpowiedziom.

Jak powstał Tarzan

W owym okresie rozpoczął czytywać przeróżne tanie czasopisma i po krótkim wahaniu postanowił znowu zmienić zawód i popróbować szczęście w literaturze. Napisał romans pod obiecującym tytułem: „Pod księżycem Marsa".

Redaktor naczelny „All Story Magazine" zakupił to romansidło, wydawał je w odcinkach magazynu i przesłał autorowi czek na 400 dolarów. Zamówił poza tym u niego powieść historyczną w stylu Waltera Scotta. Bourroughs napisał też „Wygnańca z Torn", ale redakcja odesłała go z miejsca.

Teraz przyszło na Burroughsa jakby objawienie. Zrozumiał, że nie ma sensu znęcanie się nad tematami historycznymi. Jego romans z Marsa miał powodzenie, bo tego rodzaju połączenie fantazji i pseudonaukowych wiadomości posiada wielki urok dla naiwnego czytelnika. Postanowił więc pozostać przy tej recepcie. Przeczytał sobie dwa razy książkę Stanleya: „W mrokach Afryki", ażeby zapoznać się z lokalnym kolorytem i napisał „Tarzana wśród małp". Wszystko nadzwyczajnie się udało. Jedyny mankament, że wprowadził do akcji Sabora, tygrysa, a już po pojawieniu się powieści, któryś z redaktorów „Story Magazine" wpadł na to, że w Afryce nie ma tygrysów. Ale pewien uprzejmy czytelnik z Johannesburga wystąpił w obronie niewinnego autora, twierdząc, że każdy mówiąc o tygrysach w Afryce, wie, że chodzi o lamparty. Burroughs otrzymał 700 dolarów, które natychmiast inwestował w przedsiębiorstwie, wyrabiającym najnowsze strugacze ołówków. Naturalnie przedsiębiorstwo, jak zwykle skrachowało, a Burroughs pisał nowe krwiożercze powieści o nadludziach i podzwierzętach, w których się formalnie słyszy trzeszczenie pogruchotanych kości.

Sukces

Powoli przychodziło powodzenie. Dostawał już po 10 centów od słowa i pracując pilnie, zarabiał do 20 tysięcy dolarów rocznie. Żona i dzieci mogły się nareszcie najeść do syta, a Burroughs, który zawsze był wrogiem hypercywilizacji, postanowił przenieść się na wieś. W roku 1919 zakupił ogromną fermę w południowej Kalifornii i założył miasto Tarzanę. Ferma pochłaniała dużo pieniędzy, musiał więc pisywać dniami i nocami, ażeby móc utrzymać te wszystkie woły, konie, krowy, kury i t. p. W wolnych chwilach hasał na koniu, poprzez pola i pagórki, z bronią u boku, jak przystoi autorowi i twórcy Tarzana.

Teraz przyszły filmy z Tarzanem — naprzód nieme, a później dźwiękowe, i przyniosły sławę i — złoto. Filmy te kosztują horendalnie dużo, bo Burroughs absolutnie wymaga, żeby w filmie wszystko było „prawdziwe", a nie polegało na tricku. Każdy film kosztuje milion do półtora miliona dolarów. Do filmu „Tarzan znajduje syna" zużyto pełnych dziesięć dni, aż wytresowano na tyle lwa, ażeby gonił za ma-

---

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

169)

— Obawiałam się tego. — Mówiła tak cicho, że z trudem łowił jej słowa. — Pocieszałam się tylko tym, że to może nie prawda.

Odsunął się od niej.

— To jedyna prawda mego życia, — odparł. — Jedyna sprawa istotna.

— Bardzo mi przykro.

Słysząc tą niedorzeczną, tak typową dla Ani odpowiedź, uśmiechnął się gorzko.

— Nie mogę cię stracić, — silił się, by opanować drżenie głosu, dzięki czemu słowa brzmiały dziwnie chłodno i obojętnie. — Nie zniósłbym tego, gdybym cię stracił, Aniu.

— Zniesiesz, — odparła niepewnie. — Musimy to znieść — oboje.

— Oboje?

Patrzył na nią z niedowierzaniem, poczuł szum w uszach, krew biła w skroniach przyspieszonym tętnem. — Aniu! Więc i ty także! Czy ty także...?

Stłumiony okrzyk wydarł się z jej ust.

— Och!... Nie pytaj. Opierałam się z całych sił, ale to było mocniejsze. Za nic w świecie nie chciałabym go skrzywdzić. — Jej słowa płynęły, jak wzburzony potok, ledwie słyszalne. — Pracował tak ciężko. Było postanowione, że kiedy ukończy studia, pobierzemy się. Ułożyliśmy to dawno, zaraz kiedy skończyłam szkołę średnią. Nie znałam nikogo innego, nie znałam nigdy nikogo prócz Antosia — póki ty nie wszedłeś w moje życie. On był mi taki bliski. A kiedy tatuś umarł, wydało mi się oczywiste, że ja... że my... i wszyscy wokół nas spodziewali się tego.

— Tylko ja jeden nie przeczuwałem niczego, — mówił Krzyś, zaciskając wargi. — Nie miałem pojęcia, rozumiesz?

— Nie przypuszczałam, — odparła cicho, że — danym mi będzie kiedykolwiek doznać cierpienia miłości. Szukałam tylko ukojenia.

— Ukojenia? — zaśmiał się gorzko. — Miłość, to udręka, Aniu. To piekło.

— To minie z czasem.

— Nie minie nigdy, — odparł Krzyś.

Potrząsnęła głową.

— Wszystko przemija. Nawet cierpienie... a nawet miłość. Ulega zmianom. Starzeje się. Powszednieje. Ale nasza... nie spowszednieje nigdy, Krzysiu. Przecież nie rozwinęła się nawet w pełni.

W chwilowym błysku latarni ulicznej mignęła mu jej blada twarz. Ten drogi obraz, który tak szybko rozpłynął się w mroku, napełnił mu serce po brzegi rozpaczą. Nie mógł pozwolić jej odejść. To było ponad siły. Życie bez niej było nie do zniesienia. A ona przecież kochała go!

— Widzisz... ty nie znasz Antosia, — mówiła nieśmiałym, powściągliwym głosem (ten głos sam wystarczył, by ją kochać do szaleństwa) — nie znasz go tak, jak ja. On jest taki... prostolinijny. Nie mógłby nas zrozumieć. To tak, jakbyśmy skrzywdzili niewinne zwierzę. Gdybyśmy mu wyznali wszystko, zachowałby się z pewnością bez zarzutu, ale cierpiałby straszliwie. Tak jak tylko zwierzę cierpieć może. Nie wolno być tak okrutnym. Antoś pracował jedynie z myślą o mnie. Nie, mówię głupstwa, pracowałby bez względu na wszystko, praca jest jego drugą miłością, ale te dwie sprawy, praca i ja, są celem jego życia. Są rzeczy, których uczynić nie wolno, Krzysiu.

Głos jej zamarł.

— Tak, — powtórzył bezdźwięcznie, — są rzeczy, których uczynić nie wolno.

(C. d. n.

łym chłopczykiem. Małpy, zebry i czerwoniaki, tresowane całymi miesiącami, mimo to uciekały ze sceny na widok kamery. A znowuż Bea, małe słoniątko, widząc, że stary słoń Queenie kuleje, zaczęło go naśladować. Trwało parę tygodni, zanim oduczono Beę od tego brzydkiego nawyku. Przez cały ten czas opłacano personel, aktorów, reżyserów itd.

Cocktail dźwięków

Napewno jest to mądry przypadek, że Tarzana, miasto wynalazku, leży w najbliższym sąsiedztwie Hollywoodu, miasta ułudy. Nigdy jeszcze sąsiedztwo nie było stosowniejsze. Hollywood podejmowało przez całe miesiące próby, ażeby wydostać naturalny dźwięk okrzyku Tarzana. Wreszcie zdecydowano się na następujący „cocktail dźwięków“, które kopiowane, „jedne na drugich“, wywołują u wrażliwych słuchaczek dreszcz emocji:

1. dźwięk donośnego głosu Weissmüllera,
2. warczenie psa (przyciszone),
3. sopran miss Bridges, zdjęty przy pomocy maszyny utrwalającej dźwięki, w zwolnionym tempie,
4. dźwięki wyjącej hieny, zdjęte odwrotnie,
5. brzdąkanie G. struny skrzypcowej, słabo kopiowane.

Burroughs sam oświadcza, że swoje powodzenie zawdzięcza w pierwszym rzędzie temu, że potrafił wyczuć trywialny gust przeciętnego czytelnika i jego naturalną słabość dla sensacji. „A jedyny genialny twór mego życia, to nie postać Tarzana, lecz jego imię. Bez tych dwóch zgłosek, których dźwięk przywołuje już na myśl szelest dżungli, Tarzan, nie byłby nigdy zyskał takiej popularności“.

Tarzan jest już dziadkiem...

Obecnie żyje Burroughs w małej mieścinie Tarzanie, gdzie kieruje całym sztabem urzędników. Posiada własne studio i dyktuje swoje nowe dzieła wprost do dyktafonu. Jest dzisiaj tak samo pilny, jak za czasów młodości, zawiera kontrakty, robi sam korekty, dyktuje listy, współpracuje przy filmach i znajduje jeszcze zawsze czas, żeby co pół roku napisać nową powieść, która ukazuje się w pięćdziesięciu językach. Towarzystwo Tarzan jest milionowym przedsiębiorstwem. Świat nie stracił jeszcze „apetytu“ na coraz to nowe wariacje historii o Tarzanie. Tarzan jest już dziadkiem (w filmie dopiero ojcem), przeżywa już trzecią generację.

Podobno Burroughs ma zamiar towarzyszyć ekspedycji do Afryki podczas naświetlania najnowszego filmu. Wprawdzie stał się wielkim autorytetem w dziedzinie Afryki, którą studiował i zna z książek, ale jego najskrytszym życzeniem jest poznać kraj, który z takim zapałem opiewa w powieściach.

Subskrypcja wewnętrznej pożyczki sowieckiej

Moskwa, 15. 8. PAT. Wyłożona do subskrypcji 2-go sierpnia druga transza pożyczki wewnętrznej w wysokości 6 miliardów rubli została subskrybowana w wysokości 7 miliardów 502 milionów rubli. Termin subskrypcji został przedłużony do 20 sierpnia.

„Z takimi oponami nie macie szans w Afryce...“

Atak z Libii nie będzie groźny

W opinii francuskiej panuje przekonanie, iż na wypadek wybuchu zbrojnego konfliktu Libia będzie odskocznią dla działań państw osi na Czarnym Lądzie. O wiele ostrożniejsze w ocenie militarnej wartości tej kolonii są koła wojskowe. W kołach tych panuje bowiem zgodna opinia, iż gromadzenie wojsk na granicach Tunisu i Egiptu ma raczej charakter bluff'u, niż realnych możliwości ataku.

Jaką wartość przedstawia armia „osi“ w Libii, licząca, według dość ogólnych zresztą obliczeń, do 100.000 żołnierzy włoskich, tubylczych i niemieckich (dwie pełne dywizje niemieckie w umundurowaniu włoskiej i niemieckiej armii „kolonialnej“)? Armia ta jest w znacznym stopniu zmotoryzowana i w tym leży, jak wskazuje, zasadnicza trudność. Najpoważniejszą przeszkodą w podboju ziem sąsiednich stanowią — wyda to się dziwne w pierwszej chwili — opony włoskich oddziałów zmechanizowanych. Na ten temat jeden z niemieckich generałów, bawiący niedawno w Libii wypowiedział następujące zdanie: „Z takimi oponami nie będziecie mogli nigdy prowadzić skutecznej wojny w Północnej Afryce“.

Dlaczego? Opony jednostek włoskich dostosowane są wyłącznie do dróg bitych, znajdujących się w dużej ilości na terenie Libii i kończących się... u granic sąsiadów. Strategia Tunisu i Egiptu opiera się m. in. na niebudowaniu tego rodzaju dróg na ich terytorium. Natomiast olbrzymie przestrzenie pustynne na granicy libijsko-egipskiej, w której kierunku spodziewany jest ew. atak, stanowią dla włoskiej armii zmechanizowanej przeszkodę nie do przebycia, nie mówiąc już o tym, że granica ta jest silnie ufortyfikowana od strony Egiptu.

Ale nawet w wypadku przezwyciężenia tych przeszkód wyłaniają się nowe trudności dla armii włoskiej. Są nimi: zagadnienia dostawy wody benzyny oraz brak możności schronienia się na pustyni przed atakami lotnictwa angielskiego. Już dzisiaj dostawa wody jest dla armii libijskiej dużym kłopotem. Rzecz jasna, iż wzrósłby on niewspółmiernie, gdyby wojska kolonialne znalazły się na obcym terytorium, oddalone od własnych baz zaopatrzenia.

Gorzej jeszcze wygląda sprawa z benzyną. Benzyna w Libii dostarczana jest wyłącznie z Metropolii tak, iż na wypadek wojny i blokady wybrzeży Afryki, zmotoryzowana armia włoska musiałaby w krótkim czasie utknąć w martwym punkcie. Z tego też względu rząd włoski popiera ostatnio produkcję oliwy w Libii, spodziewając się otrzymać z niej, po przeróbce, potrzebne środki napędne. Zdaniem ekspertów jednak, pomysły te są dziś dalekie jeszcze od praktycznej realizacji.

Z tych też względów siły lądowe „osi“ w Afryce nie stanowią zbyt wielkiej groźby dla sąsiadów. O wiele poważniej przedstawia się marynarka i lotnictwo włoskie. Jak twierdzą, Italia dysponuje obecnie 5 nowoczesnymi lotniskami w Libii. Na wypadek wojny samoloty włoskie i niemieckie mogłyby przedostać się z Europy do Afryki. Jednakowoż, aby przeciwstawić się siłom angielskim, potrzebaby ok. 400—500 aparatów, co, rzecz jasna, osłabiłoby dość poważnie siły lotnicze Włoch na terenie Metropolii.

Siły morskie Italii w Libii ocenia się obecnie raczej z potencjonalnego, niż z faktycznego punktu widzenia. Włochy dysponują dwoma portami: w Trypolisie i Tobrouk. Ogółem znajduje się tam obecnie 10 torpedowców, 8 łodzi podwodnych, 1 stawiacz min i kilka mniejszych jednostek pomocniczych. Siły floty angielskiej, stacjonowanej w portach Egiptu, są bez porównania większe. Naturalnie, że w czasie wojny doszłaby do tego flota włoska, stacjonowana w Pantellarii czy w portach Metropolii, sądzą jednak, iż w praktyce jej znaczenie uwydatniłoby się raczej w atakowaniu statków handlowych przeciwnika, niż w bezpośrednim ataku na dobrze zabezpieczone wybrzeża Egiptu.

Jak widać z tych danych, najpoważniejszą szansą państw osi w Afryce jest raczej lotnictwo. Ale eskadry powietrzne nie zdobędą terenu; ich zadaniem może być co najwyżej niszczenie obiektów i demoralizacja przeciwnika. W tym jednak wypadku trzeba najsamprzód stoczyć zwycięskie walki z lotnictwem angielskim, a uprzednio przedostać się przez sieć baterii przeciwlotniczych, ustawionych na granicy egipsko-libijskiej.

A. P.



Środa, 16 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.15 Audycja dla dzieci; 14.45 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert popularny; 15.45 Wiadomości gospodarcze i dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej z Poznania; 16.50 „Noc w starym lesie“ — pogad. St. Sumińskiego; 17 „Niezależni lirycy krakowscy“ w opr. W. Góreckiego; 17.15 Muzyka z płyt; 18 Słynne symfonie: Piotr Czajkowski: VI symfonia h-moll op. 74 „Patetyczna“ (płyty); 19 „Śląska pozytywka“ — wesoła aud. w opr. Z. Lipczyńskiego i J. Tepy; 19.30 „Przy wieczerzy“ w wyk. ork. rozgł. katowickiej; 20.10 Odczyt wojskowy; 20.25 Pogadanka sportowa: „Wioślarstwo w Krakowie w opr. red. Wł. Długoszewskiego; 20.35 Lokalne wiadomości sport.; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorol. i sport., nasz program na jutro; 21 Koncert chopinowski w wyk. N. Pdlewskiej; 21.40 Nowości literackie w opr. K. Czachowskiego; 22 „Madame Butterfly“ opera Pucciniego w wyk. solistów, chórów i orkiestry „La Scala“; 23—23.05 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

WARSZAWA. 6.30 Gimnastyka; 22 Lekka muzyka węgierska.

KATOWICE. 6 Audycja poranna; 22 „Orkiestra i chór“.

LWÓW 13.10 Ukraińskie pieśni; 13.40 Płyty; 14.35 Wiad. gospodarcze; 17 Wiad. bieżące; 17.10 „Z muzyki operetkowej“; 17.50 Pogadanka; 22 Płyty.

ŁÓDŹ 14.15 Fragmenty z oper; 14.40 Wiadom. giełdowe.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA, (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, recital skrzypcowy Józefa Cigattiego, w programie Schubert. 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Program angielski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.30—19 Program arabski; 19 Koncert żydowskiej muzyki wschodniej w wykonaniu zespołu studia; 19.15 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 Dalszy ciąg koncertu żydowskiej muzyki wschodniej; 19.40 Wspomnienia z pierwszego Kongresu Syjonistycznego — wygłosi B. Kirschner; 20 Płyty; 20.30 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.45 ngielska muzyka wokalna z ilustracjami; 21 Koniec programu.

Argentyna przeciwko przyjmowaniu uchodźców, wypędzanych ze względów politycznych lub rasowych

Buenos Aires, 15. 8. ŻAT. Podczas dyskusji w kongresie (parlamencie) argentyńskim, spowodowanej interpelacją o wpuszczenie do Argentyny emigrantów z Europy Środkowej, minister rolnictwa Padillo oświadczył, że obowiązujące obecnie w Argentynie ograniczenia imigracyjne mają tylko charakter prowizoryczny i że on, minister rolnictwa, odnosi się przychylnie do postulatu zliberalizowania przepisów imigracyjnych.

Minister spraw zagranicznych Cantillo oświadczył, że w każdym bądź razie nie należy wpuszczać osób, które z punktu widzenia gospodarczego nie są pożądane, ani nawet uchodźców, wypędzanych ze swych krajów ojczystych ze względów politycznych czy rasowych. Przyszła polityka imigracyjna Argentyny ma być powiązana z opracowywanym i na szeroką skalę zakrojonym planem gospodarczym i będącą także w opracowaniu nową ustawą kolonizacyjną.

18 BEROMÜNSTER: 18.30 Koncert solistów. BRUKSELA FRANC.: 18.15 Recital śpiewaczy. POSTE PARISIEN: 18.25 Płyty. TALLIN: 18 Muzyka operowa. WIEŻA EIFLA: 18.30 Płyty.

19 FLORENCJA: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: Wesoła muzyka. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. MEDIOLAN: 19.25 Płyty .OSLO: 19.20 Recital fortep. SOFIA: 19.20 „Cyrulik sewilski“ — opera Rossini'ego.

20 DROITWICH: Rewia muzyczna. LAHTI: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Koncert symfon. SZTOKHOLM: 20.35 Koncert symfoniczny. TULUZA: 20.35 Muz. lekka.

21 FLORENCJA: Wieczór operowy. LONDYN REG.: Rewia muzyczna. TALLN: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: 21.30 Scenka radiowa. POSTE PARISIEN: 21.52 Płyty.

23 LAHTI: Płyty. RADIO PARIS: Koncert popularny. SOFIA: Muzyka taneczna. DROITWICH: 22.30 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 22.20 Recital skrzypcowy. WIEŻA EIFFLA: 22.35 Piosenki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Termin składania podań o pozwolenie przywozu

Termin składania podań o pozwolenie przywozu towarów z zagranicy na okres wrzesień, październik oraz IV kwartał br. upływa z dniem 20 sierpnia br. Podania na artykuły z listy surowcowej należy składać do dnia 15 bm. Zwraca się przy tym uwagę, że kontyngenty surowcowe kumulowane są obecnie na okres 4-miesięczny, a więc zapotrzebowanie winno być odpowiednio zwiększone. Niezłożenie podań w przepisanym terminie może spowodować pominięcie firmy przy podziałach odnośnych kontyngentów.

Warunkiem wydania pozwolenia na przywóz jest stwierdzenie, że dana firma subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według norm, ustalonych przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

Sytuacja na rynku drzewnym

Międzynarodowa Konferencja Eksporterów Drzewnych, która ostatnio odbyła się w Sztokholmie, nie zdołała dotychczas powziąć żadnej decyzji co do wysokości kwoty eksportowej drzewa na rok przyszły.

Według informacji, otrzymanych w Londynie, konferencja formalnie odroczyła powzięcie decyzji do końca bież. miesiąca.

Trudności przy uchwaleniu kwoty eksportowej na rok przyszły wystąpiły z powodu rozbieżności pomiędzy eksporterami skandynawskimi a ZSRR. Eksporterzy skandynawscy przeważnie nie pracują na własnym surowcu, lecz zakupują drzewo okrągłe na aukcjach z lasów państwowych. Chcą oni obecnie wpłynąć na ogólny spadek cen na rynkach eksportowych i w ten sposób zbić ceny surowca na aukcjach. Z drugiej strony zarówno Sowiety, jak i szereg innych państw, które występują jako eksporterzy własnego surowca, sprzeciwiają się polityce skandynawskiej, która chce wykorzystać zmiany w kwocie eksportowej dla swych własnych interesów.

Możliwą jest rzeczą, że strony zdołają dojść do porozumienia i tylko częściowo podwyższą obecną kwotę eksportową, która w r. ub. została znacznie obniżona.

Na razie sytuacja na międzynarodowych rynkach drzewnych jest nadal bardzo mocna. Ożywienie panuje nie tylko na rynku angielskim, ale także i na rynkach europejskich. Poza Anglią istnieje znaczne zapotrzebowanie na drzewo na rynku niemieckim, holenderskim i belgijskim. — Bardzo aktywne są również rynki pozaeuropejskie. Dlatego też można się spodziewać, że przyszły sezon zostanie otwarty przy ogólnej dobrej koniunkturze na wszystkich poważnych rynkach.

Wszelkie kursy naukowe są zwolnione od podatku przemysł.

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpatrywał zasadniczą sprawę z dziedziny podatkowej. W kilku wypadkach władze skarbowe wymierzyły państwowy podatek osobom prowadzącym rozmaite kursy, jak: kursy pisania na maszynie, kursy dla szoferów itp.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż art. 43 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który zwalnia od opodatkowania zakłady naukowe, interpretować należy w sposób jak najszerszy. Nawet kursy pisania na maszynie, czy też kursy dla szoferów, chociaż obejmują one ciasny zakres gospodarczy — powinny być zwolnione od podatku obrotowego.

O blisko 15 procent wzrósł ruch pocztowy w Polsce

Coraz więcej piszemy, coraz więcej telefonujemy i telegrafujemy, coraz więcej czytamy gazet — oto, co nam mówi statystyka za pierwsze półrocze, obejmująca dane ruchu pocztowego w 25 ważniejszych miastach Polski.

I tak w wymienionym okresie wysłano z tych miast 427.034 tys. listów (wobec 377.753 w 6-ciu miesiącach 1938), 113.364 tys. sztuk dzienników i czasopism (92.468), nadano 1.207 tys. sztuk telegramów krajowych i zagranicznych oraz przeprowadzono 242.515 tys. rozmów telefonicznych miejscowych i 11.347 zamiejscowych (218.409 i 10.297 tys. w I-ym półroczu 1938).

Jeszcze w sprawie psychozy „bilonowej“

Za podszeptem wroga — na własną szkodę

Od kilku tygodni w niektórych okolicach kraju występuje raz po raz zjawisko braku drobnych monet obiegowych. Sprawia to oczywiście niedogodności i powoduje sarkanie ze strony publiczności. Zobaczmy, jak się ta sprawa przedstawia w świetle stanu faktycznego, w przekroju ogólnokrajowym. Otóż należy stanowczo stwierdzić, że nie istnieje u nas zagadnienie bilonu. Powody występowania w niektórych okolicach kraju doraźnego braku bilonu tkwią częściowo w rekordowym wzroście zatrudnienia, jaki na szczęście nastąpił w roku bieżącym. Przy znacznym zwiększeniu ilości rąk roboczych powstaje automatycznie konieczność rozprowadzenia odpowiednio zwiększonej ilości bilonu przy dokonywaniu wypłat. Toteż gdy zachodzi potrzeba zaopatrzenia zakładów pracy w większą ilość bilonu, wydawane są w szybkim tempie zarządzenia, zaspakajające całkowicie doraźne potrzeby życia gospodarczego w tej dziedzinie.

Znany więc jest fakt, jaki wydarzył się w ostatnich dniach, jeden zresztą z wielu, kiedy wielki zakład przemysłowy na prowincji na wypłaty otrzymał cały transport natychmiast drogą lotniczą z Warszawy. Wypłata została zatem dokonana bez zatrzymania.

Wiadomo ogólnie, że Mennica Państwowa, zaopatrzona w najbardziej nowoczesne precyzyjne maszyny może rozwinąć taką produkcję bilonu, która zaspokoi w pełni potrzeby rynku. Nie popełnimy chyba niedyskrecji, jeśli stwierdzimy, że maszyny te pracują obecnie w pełnym tempie, aby nadążyć za wzmożonym zapotrzebowaniem bilonu, oczywiście w granicach dopuszczonych przez ustawę, która ostatnio ustanowiła powiększenie obiegu bilonu o dalsze 50 milionów złotych. W wykonaniu tej ustawy Mennica Państwowa zwiększa ilość bilonu, sprowadziwszy należyte ilości surowca srebra.

Tak tedy nie ma żadnych istotnych podstaw natury gospodarczej czy technicznej, aby chwilowy, tylko doraźny w niektórych okolicach kraju występujący, brak bilonu uważać za jakąś doniosłą kwestię naszego życia gospodarczego, lub nawet codziennego. Istnieją coprawda czynniki, którym byłoby wygodnie i przyjemnie, gdyby przynajmniej na tym odcinku wytworzyć się udało jakoweś zamieszanie w Polsce, skoro wszystkie wysiłki, zmierzające wyraźnie do wywołania u nas wstrząsów gospodarczych lub psychicznych zawodzą haniebnie.

Otóż z wielu okolic kraju sygnalizują o podstępnej na szeroką skalę zakrojonej agitacji, którą wrogie agentury podjęły wśród mniej uświadomionej pod względem gospodarczym części ludności, aby namawiać do chowania bilonu. Niektórych siewców sztucznie wytwarzanej psychozy bilonowej udało się ostatnio unieszkodliwić, gdy schwytano ich na gorącym uczynku tej przestępczej roboty dywersyjnej.

Nie wszyscy, a napewno większość spośród tych, którzy ulegają sztucznie szerzonym plotkom i namowom bilonowym, nie zdaje sobie sprawy z tego, do czego w gruncie rzeczy dają się używać.

Gdy sobie ci ludzie uprzytomnią, że słuchając cudzych podszeptów, działają na szkodę Polski, nabiorą niechybnie rozumu. Bank Polski czuwa nad zaopatrywaniem kraju w potrzebne ilości banknotów i bilonu.

Już w najbliższych dniach nastąpi na odcinku zaopatrzenia rynku w bilon znaczne odprężenie, gdy zjawi się nowa emisja monet z nowego srebra, którego poważny transport w ilości kilkudziesięciu ton mennica nasza szybko przerabia na krążki.

P. A. P.

Nowy układ monetarny trzech mocarstw

Pogłoski o istotnych przyczynach przyjazdu min. Morgenthau'a do Europy

Przyjazd amerykańskiego sekretarza Skarbu Morgenthau'a do Europy stał się powodem różnych pogłosek na temat zasadniczych zmian w polityce monetarnej państw, należących do „układu monetarnego trzech mocarstw“. Formalnie p. Morgenthau przybył do Europy na urlop, w City londyńskiej krążą jednak pogłoski, iż podczas swego pobytu w Europie będzie on dyskutował z przedstawicielami finansów angielskich i francuskich na temat wprowadzenia zmian w obecnie obowiązującym układzie monetarnym.

Jak wiadomo, układ trzech mocarstw zawarty został na jesieni 1936 r. pomiędzy W. Brytanią, Francją a U. S. A. w celu utrzymania określonego stosunku pomiędzy walutami tych trzech państw i uniknięcia wyścigu dewaluacyjnego przez wzajemne konkurencyjne obniżanie walut. W opinii zachodnich kół finansowych układ okazał się dotychczas korzystnym dla utrzymania stabilizacji waluty angielskiej i amerykańskiej. Frank francuski wprawdzie został w międzyczasie poważnie zdeprecjonowany, ale dzięki układowi W. Brytania i Stany Zjednoczone wpłynęły na to, by spadek franka nie pociągnął za sobą ogólnej dewaluacji i nie spowodował gospodarczego chaosu.

W chwili obecnej w City krążą pogłoski, że należące do układu mocarstwa przystąpią do rokowań, mających na celu usunięcie wszelkich możliwości poważniejszej deprecjacji funta angielskiego. Francja i Stany Zjednoczone mają więc rzekomo zagwarantować względną stałość funta i — w wypadku poważniejszych wahań jego kursu z powodu rzucenia wielkiej ilości funtów na rynki w okresie niepewnej sytuacji politycznej — oba te mocarstwa postawią do dyspozycji W. Brytanii swe zasoby walutowe i zapasy złota dla utrzymania kursu funta. Ze swej strony rząd angielski miałby zagwarantować pozostałym partnerom układu, iż w wypadku, gdyby te państwa miały ponieść pewne straty przez skup wielkich ilości funtów, skarb angielski przyzna im odszkodowanie za te straty.

Dojście do skutku układu miałoby wielkie znaczenie, gdyż usunęłoby obawy głębokiej deprecjacji funta angielskiego i spowodowałoby stabilizację nie tylko na angielskim rynku pieniężnym, ale także na rynkach pieniężnych wszystkich państw, należących do bloku szterlingowego. Nowy układ miałby i poważne znaczenie polityczne, spowodowałby bowiem większą współpracę państw demokratycznych na odcinku gospodarczym.

Ciekawe jest, że niemiecka prasa gospodarcza mocno zaatakowała wszelką możliwość pogłębienia współpracy monetarnej państw demokratycznych, doszukując się w możliwości takich posunięć akcji „antyniemieckiej“. Atak prasy niemieckiej wydaje się tym dziwniejszy, iż właśnie w interesie Niemec leży utrzymanie waluty brytyjskiej na możliwie wyższym poziomie. W wypadku bowiem poważniejszej deprecjacji funta angielskiego konkurencyjność eksportu brytyjskiego poważnie wzrosłaby, co przede wszystkim odczułby eksport niemiecki.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 13 m
16	Zachód słońca 18 g 42 m
ŚRODA	1 Elul 5699

Zapisywanie recept przez lekarzy dentystów

W związku z przysłanym przez min. opieki społecznej pismem Akademii Stomatologicznej w Warszawie w sprawie zapisywania recept przez lekarzy-dentystów, zarząd Najwyższej Izby Lekarskiej w odpowiedzi swojej zaznaczył, że było by wskazane sporządzenie lekopisu specjalnych środków, które mogą być zapisywane przez lekarzy-dentystów.

Jednocześnie zarząd N. I. L. zwrócił uwagę, że wydanie zezwolenia lekarzom-dentystom zapisywania leków bez ograniczeń jest niepożądane ze względu na możliwość szerzenia się partactwa lekarskiego.

Przespał zegarek

Nieujawniony na razie sprawca skradł Stanisławowi Lewickiemu, zam. przy ul. Jagiellońskiej L. 11, z kieszeni spodni zegarek srebrny, wartości 50 zł. i kwotę 15 zł., w chwili, gdy ten spał na ławce na plantach.

KRONIKA GOSPODARCZA.

POLSKA BAWEŁNA. W niektórych miejscowościach Pokucia podjęto ostatnio próby nad aklimatyzacją niektórych roślin przemysłowych, a m. in. bawełny. Dotychczasowe próby wypadły pomyślnie i w najbliższej przyszłości rozpocznie się w tych stronach systematyczna uprawa tej rośliny.

TARGI SZWEDZKIE W MALMOE. Doroczne, XXI-e z rzędu, Targi w Malmö, t. zw. Skåne (od nazwy prowincji) zostały otwarte kilka dni temu. W Targach bierze udział około 800 wystawców i firm szwedzkich. Malmö jest trzecim z rzędu miastem szwedzkim co do liczby ludności i wielkości.

AUTARKIA FRANCUSKA W PRODUKCJI KAUCZUKU. Produkcja kauczuku w Indochinach francuskich dosięgnie w tym roku 60.000 ton, co w zupełności pokrywa zapotrzebowanie przemysłu fancuskiego. Spodziewają się, że w najbliższym czasie produkcja kauczuku w Indochinach osiągnie cyfrę 100.000 ton, co w razie wojny wystarczyłoby na pokrycie wszystkich potrzeb Francji.

CZY KARTEL EUROPEJSKI SZTUCZNEGO JEDWABIU? W związku z zawartymi ostatnio umowami między holenderskimi, włoskimi, angielskimi i niemieckimi fabrykantami sztucznego jedwabiu, dotyczącymi regulacji cen, powstała sytuacja umożliwiająca powstanie międzynarodowego kartelu sztucznego jedwabiu.

Odnośne umowy kartelowe miałyby się odnosić tylko do rynków eksportowych. Przypusz za się, iż kartel może dojść do skutku z początkiem jesieni b. r.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W SZWECJI. Produkcja przemysłowa Szwecji wykazała w czerwcu b. r. dalszy wzrost. Wskaźnik produkcji za czerwiec wyniósł 124 (+ 1 wobec maja b. r.). W roku 1938 wskaźnik wynosił przeciętnie na miesiąc 117, a w roku 1938 — 120.

Największe ożywienie wykazał przemysł maszynowy i przetworów spożywczych, w których wzrost wskaźnika za czerwiec b. r. wyniósł 2. Nieco słabsze ożywienie panowało w przemyśle drzewnym, papierniczym i stalowym.

MILIARD DINARÓW NA ROZBUDOWĘ PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO W JUGOSŁAWII. W obecności przedstawicieli rządu i armii jugosłowiańskiej odbyło się założenie fundamentów nowych fabryk „Jugoceli". Fabryki te staną się ośrodkiem jugosłowiańskiego przemysłu zbrojeniowego. Według oświadczenia ministra finansów, koszty budowy zakładów wyniosą 150 miln. dinarów, rozbudowa dalsza fabryk wymagać będzie jednak sumy jednego miliarda dinarów.

ZE SPORTU

Garbarnia-Makkabi 3:1 (1:1)

Dobra forma piłkarzy żydowskich

Drużyna Makkabi wykazuje ostatnio stałą i wyraźną poprawę. Renesans formy „białoniebieskich" nastąpił jeszcze w końcowej fazie rozgrywek mistrzowskich. Obecnie „jedenastka" żydowska przedstawia silny, wyrównany zespół, na którym znać solidną pracę doświadczonego trenera. Jeszcze pewne nieznaczne przesunięcia w linii pomocy oraz w ofensywie, pewne wzmocnienie tych formacyj, a niewątpliwie Makkabi odegra w nadchodzącej kampanii mistrzowskiej niepoślednią rolę.

Wczorajszy mecz z pełną ligową drużyną Garbarni wykazał jeszcze raz, jak wielkie możliwości ma Makkabi, która nie tylko dotrzymała pola przeciwnikowi, lecz często całymi okresami miała znaczną przewagę i gdyby atak wykorzystał chociażby mały odsetek pewnych sytuacyj podbramkowych, zwycięstwo Makkabi nie ulegało by wątpliwości.

Przez cały czas gry gospodarze mieli nieznaczną przewagę. Nie przeszkadza to jednak Garbarni w zdobyciu pierwszej bramki przez Solka. Po wielu ładnych atakach Makkabi wyrównuje ze strzału Morowitza.

Obraz gry nie ulega zmianie i po przerwie, z tym jednak, że inicjatywa należy do Makkabi, a ligowcy strzelają dwie zresztą problematyczne bramki. Pierwszą zdobył Pazurek, który stał na pozycji spalonej. Przy drugiej bramce uzyskanej przez Nowaka, piłka nie przekroczyła linii bramkowej. Makkabi ma w tym okresie wiele doskonałych pozycyj, lecz strzały zawodników Makkabi są niecelne, bądź stają się łupem doskonałego bramkarza Garbarni, Jakubika.

Zawody stały na dobrym poziomie a gra prowadzona była w szybkim tempie. W sumie mecz był bardzo interesujący, a licznie zebrana publiczność nie mogła uskarżać się na brak emocji.

W drużynie zwycięzców wyróżniło się „trio" obronne Jakubik, Piątek i Stankusz, Wilczkiewicz w pomocy oraz Nowak na centrze ataku. W ambitnie grającej Makkabi, na pierwszy plan wybijało się również trio obronne Fink, Sonnenschein i Haber oraz bracia Hauptmanowie.

Sędzia p. Mytnik prowadził zawody na ogół dobrze, lecz w decydujących momentach popełnił kilka błędów.

WYJAŚNIENIA PRAWNE

I.

W JAKICH WYPADKACH UCZESTNICTWO W LICYTACJI PUBLICZNEJ JEST KARALNE?

W myśl art. 283 K. Kar. jest kilka sytuacyj, w których osoba uczestnicząca w licytacji ulega karze więzienia do lat 2 i grzywny. Czynami występnymi przy licytacji są: 1) podstępne lub z chęci zysku udaremnienie przetargu publicznego, 2) przyczynienie się do odsunięcia osoby innej od udziału w takim przetargu, lub 3) przyczynienie się do obniżenia ceny sprzedażnej licytowanego mienia. Tym samym karom podlega, kto wchodzi w porozumienie z inną osobą co do działania przy przetargu publicznym, mogące wyrządzić szkodę majątkową wierzycielowi lub dłużnikowi.

Przy opisanych wyżej przestępstwach chodzi najczęściej o udaremnienie licytacji w drodze przekupienia licytantów lub też o sprowadzenie do licytacji krewnych dłużnika, którzy rzeczy licytowane kupują za bezcen, działając w ten sposób na szkodę egzekwującego wierzyciela.

II.

CZY UMOWA O PRACĘ ZAWARTA NA OKRES PROBNY, MOŻE BYĆ PROLONGOWANA POZA OKRES USTAWĄ ZAKREŚLONY?

Umowa na okres próbny jest jedną z kategorii umów o pracę. Jest to umowa krótkoterminowa dająca możność pracodawcy wypróbowania pracownika przed zawarciem z nim umowy na czas określony lub nieokreślony. W myśl art. 6 ustawy o umowie pracowników umysłowych, okres próbny nie może przekraczać 3 miesięcy dla pracownika umysłowego, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

W myśl art. 5 rozporządzenia o umowie robotniczej, okres próbny pracy robotnika może trwać najdłużej 7 dni. Istotną cechą tej umowy próbnej jest to, iż może być rozwiązana podczas okresu próbnego każdej chwili przez którąkolwiek ze stron. Weźmy wypadek, iż pracodawca zawarł z pracownikiem umysłowym umowę na okres próbny jednomiesięczny, a po upływie tego okresu zawarły strony nową umowę próbną na dalsze 6 miesięcy. Otóż w myśl wyjaśnienia Sądu Najwyższego uznać należy, iż umowa próbna może działać tylko przez 3 miesiące, a zatem druga umowa próbna gaśnie po upływie dwóch miesięcy, a cała umowa może być rozwiązana dopiero po upływie dalszych 4 miesięcy, gdyż uważa się, iż wobec nieważności umowy próbnej w okresie ponad 3 miesiące jej trwania, nowa umowa jest umową terminową na okres czterech miesięcy i nie można jej uważać za umowę zawartą na czas nieokreślony.

K. Kl.

Z teatru, literatury i sztuki

— **TRZY OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU MALICKIEJ W KRAKOWIE — PO CENACH ZNIŻONYCH.** Jeszcze tylko trzy dni t. j. dziś w środę, jutro w czwartek oraz w piątek na przedstawieniach po cenach zniżonych zespół warszawskiego Teatru Malickiej odegra pełną humoru komedię M. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko". Rolę tytułową odtwarza Maria Malicka. Partnerami świetnej artystki są: M. Pluciński, J. Nowacki, A. Pomian, H. Modrzewski i in.

— **WCZORAJSZA PREMIERA DOSKONAŁEGO WIDOWISKA SATYRYCZNEGO** „Nadir un wajn niszt" pióra najlepszych pisarzy w opracowaniu najpopularniejszych gwiazdorów żyd. Sz. Dżigana i I. Szumachera, którzy wraz z fen. art. J. Kamenem występują po raz pierwszy w żyd. teatrze letnim, wywołała zachwyt i entuzjazm wśród publiczności. Do zasłużonego powodzenia całości widowiska przyczynia się doborowy zespół: M. Bern, D. Rubina, E. Fanina, M. Puławer, K. Rutenberg, K. Gutman, B. Szwarcsztein i inni. Należy nadmienić, iż świetny ten zespół pozostaje tylko przez kilka dni w Krakowie. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

—oo—

TEATR IM: J. SŁOWACKIEGO
(Występy Teatru Malickiej)

Środa, godzina 8.15 wiecz.: „Julia kupuje sobie dziecko"

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON"
(Stradom 11)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Nadir un wajn niszt"

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świat się śmieje".
APOLLO: „El Gato" (Jane Withers) i „Witaj Wodzu w Krakowie".
ATLANTIC: „Biały murzyn" (Żabczyński, Jur Pichelski, Tamara, Wiszniewska, Ćwiklińska) i „Kapryśna ekspedientka".
LOPP: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Andrzejewska, Znicz) i „Listy z pola bitwy".
PROMIEŃ: „Obawa przed skandalem" i „Tajemniczy przeciwnik".
SCALA: „Blagier" (Frank Morgan i Florence Rice).
SZTUKA: „Król cyganów" (Jose Mojica i in.).
ŚWIT: „Cienie Paryża" (A. Wohlbrück, Rene Ray) i „Prawo kobiety".
UCIECHA: „Zeznanie szpiega".
WANDA: „Zew pustyni" (Paul Robeson, Henry Wilcoxon).

Uroczysty obchód Święta Żołnierza w Warszawie

Warszawa, 15. 8. PAT. Dziś Warszawa obchodziła uroczyście Święto Żołnierza.

Gmachy publiczne i domy prywatne udekorowano flagami o barwach narodowych.

O godz. 9.30 w kościele garnizonowym przy ul. Długiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz wojskowych z gen. Krok-Paszkowskim i płk. Machowiczem, przedstawiciele władz państwowych i miejskich z prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim, weterani 1863 r., członkowie korpusu oficerskiego, delegacje organizacyj b. wojskowych, związków i stowarzyszeń z pocztami sztandarowymi.

Po nabożeństwie na Placu Krasińskich odbyła się defilada oddziałów wojskowych, Zw. rez., P.P.W. i harcerzy, którą przyjęli gen. Paszkowski i prezydent miasta Starzyński.

Po defiladzie oddziały wojskowe przemaszerowały ulicami miasta na Plac Marszałka Piłsudskiego, ustawiając się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza. Przy lewym skrzydle gmachu sztabu głównego ustawiły się poczty sztandarowe związków, stowarzyszeń i organizacyj.

Nastąpił uroczysty moment oddania hołdu poległym bohaterom w walkach o granice wolnej Polski.

O godz. 12-ej w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego okręgu m. st. Warszawa-Miasto, dla uczczenia święta zwycięstwa Żołnierza Polskiego.

Wzmożenie bojkotu wyrobów niemieckich i włoskich w Kanadzie

Montreal, 15. 8. PAT. Delegaci Kongresu Żydowskiego zachodniej Kanady uchwalili rezolucję bojkotowania wyrobów niemieckich i włoskich. Jak dotąd, Żydzi bojkotowali tylko wyroby niemieckie. Bojkot ma być przeprowadzany jeszcze konsekwetniej, jak dotąd. Równocześnie wśród Kanadyjczyków coraz częściej mówi się i pisze o bojkocie wyrobów japońskich. Prasa podkreśla to, że ogromny procent towarów w sklepach pochodzi z Japonii i Niemiec, jak też przeważna część „pamiątek“ z Kanady, i wzywa do szukania innych źródeł zakupu lub do wyrabiania ich w Kanadzie.

Jak hitlerowcy prowokują katolików w Trzeciej Rzeszy

Citta del Vaticano, 15. 8. PAT. „Osservatore Romano“ ogłasza tekst listu protestacyjnego, który arcybiskup Paderbornu, mgr Klein przesłał gauleiterowi Muensteru, Meyerowi, w sprawie „pochodu historycznego, zorganizowanego ostatnio w Paderborn. Arcybiskup Klein twierdzi, że manifestacja ta jest równoznaczna z powrotem do najgorszych czasów wojen religijnych. Zwłaszcza ostrej krytyce arcybiskup Klein poddał grupę, na której czele maszerowało kilku osobników w zakonnych szatach Jezuitów, kropiąc zebraną publiczność kropidłem. Z równym oburzeniem arcybiskup Klein odzywa się o „obraźliwym i karykaturalnym“ przedstawieniu postaci papieża Leona XIII. Podobne manifestacje arcybiskup zakwalifikował jako prowokacyjne i zapowiedział, że organizatorów tej manifestacji zaskarży do sądu.

Spotkanie Churchill—Gamelin

Strassburg, 15. 8. (t) Winston Churchill przybył z Paryża do Strassburga i zatrzymał się w hotelu, w którym już przebywa gen. Gamelin. Gen. Gamelin będzie towarzyszył Churchillowi przy zwiedzaniu linii Maginota.

Minister amerykański w Rzymie

Rzym, 15. 8. PAT. Minister poczt Stanów Zjednoczonych Farley przybył po południu do Rzymu. Oficjalny komunikat zaznacza, że podróż jego nie ma charakteru politycznego. W rzymskich kołach amerykańskich zaznaczają, że Farley zwykł co roku odwiedzać Rzym. Nie jest jednak wykluczone, że minister amerykański spotka się z członkami rządu włoskiego i że będzie przyjęty na audiencji prywatnej w Watykanie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pogoń zwycięża Cracovię 4:3 w meczu o mistrzostwo Ligi

Rozegrany wczoraj w Krakowie jedyny mecz o mistrzostwo Ligi między lwowską Pogonią a Cracovią, zakończył się po dramatycznym przebiegu nieoczekiwaną i niezasłużoną porażką drużyny krakowskiej.

Początek meczu zupełnie nic zapowiadał dalszego jego toku. Cracovia z miejsca przejęła inicjatywę i miała bardzo silną przewagę, demonstrując piękną grę. Już w 5 minucie Korbas minął pomoc i obrońców Pogoni i pięknym strzałem zdobył prowadzenie. Mimo dalszej silnej przewagi i wielkiej ilości stuprocentowych sytuacyj, gospodarze nie podwyższyli wyniku na skutek znakomitej gry bramkarza Pogoni, Albańskiego. W 25 min. po obronieniu dalekiego strzału, bramkarz Cracovii Pokusa zostaje nieprawidłowo wepchnięty z piłką do bramki przez Krausa Sędzia p. Staliński z Poznania uznał jednak bramkę, co wywołało na boisku i na widowni burzę protestów Niezrozumiała decyzja sędziego wyprowadziła zupełnie z równowagi zawodników. Cracovia gra teraz okropnie nerwowo, a wskutek dalszych błędów sędziego mecz przypomina raczej bezładną kopaninę. W 35 min. Jedynak zdobywa drugą bramkę dla Pogoni. W kilka minut później za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, z którego Góra strzela wyrównującą bramkę.

Po zmianie pól następuje odprężenie, a spokojniej już grająca Cracovia zyskuje ponownie bardzo silną przewagę, która jednak i tym razem nie przynosi efektu cyfrowego. W 20 min. wskutek fatalnego nieporozumienia obrońcy Cracovii z Pokusą, pada „samobójcza“ bramka. Gra zaostrza się teraz znacznie. W wyniku wzajemnych fauli wędruje z boiska zawodnik Pogoni Schmidt. W 35 min. z pozycji spalonej pada czwarta bramka dla Pogoni, zdobyta przez Drehera. Cracovia gra niesłychanie ambitnie, lecz wysiłki „biało-czerwonych“ kończą się jedynie na trzeciej bramce Kotłasa.

U zwycięzców, którzy wystąpili w odmłodzonym składzie m. in. bez Matiasa i Wasiewicza — wyróżnili się Albański, Jerzewski i Sumara.

Cracovia grająca systemem „angielskim“, który sobie już dobrze przyswoiła, była w sumie zespołem znacznie lepszym od przeciwnika, lecz prześladował ją wyraźny pech. W zespole krakowskim na pierwszy plan wybił się Grünberg i Lasota, natomiast bardzo słabo wypadł Młynarek i Pokusa.

Sędzia p. Staliński, prowadził zawody słabo i skrzywdził dotkliwie Cracovię.

Widzów mimo deszczu około 3.000.

—oo—

GARGARNIA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU PIŁKARSKIM LEGII

W dniu wczorajszym odbyły się finałowe rozgrywki turnieju piłkarskiego Legii.

Pierwsze miejsce zdobyła Garbarnia, która po dogrywce pokonała Olszę 3:2. Na trzecim miejscu uplasował się Nadwiślan po zwycięstwie nad Kablem 3:2.

W turnieju pocieszenia w finale Korona pokonała Legię 2:1.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym odbyły się w całej Polsce korespondencyjne drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne. Cracovia, która zgłosiła swój udział w zawodach, rozegrała jedynie kilka konkurencyj, z powodu zdekompletowania drużyny, brakiem zawodników przebywających na urlopie poza Krakowem.

Wyniki osiągnięto następujące:

200 m. przez płotki Podobiński 28.8, skok w dal Drzewiecki 6.06, skok o tyczce Kluczewski 3.24, sztafeta 500x300x200x200x300x500 zespół Cracovii 4.37.9.

Wobec nie rozegrania wszystkich konkurencyj wyniki te nie będą wzięte pod uwagę przy punktacji drużynowych mistrzostw Polski.

Walki sowiecko-japońskie nie ustają

Tokio, 15. 8. (t) „Asahi“ donosi z Singkingu że oddziały sowiecko-mongolskie w dalszym ciągu kontynuują działania przeciwko siłom japońskim w okolicy Nomonhan. Usiłowania sowieckie wzmocnienia się na pozycjach na lewym brzegu rzeki Holstein zostały udaremnione. W nocy z 7 na 8 sierpnia 1000 strzelców sowieckich przypuściło atak na bagnety, który jednak został odparty. Oddziały sowieckie pozostawiły 80 trupów.

Hsinking, 15. 8. (t) Agencja Domei donosi z frontu nad jeziorem Nomonhan, że sytuacja nie uległa zmianie. Na prawym i lewym brzegu Holsteinu Japończycy odparli ataki regularnych wojsk chińskich i chińskich powstańców oraz zestrzelili 6 samolotów chińskich. Ogółem lotnictwo japońskie zestrzeliło 13 samolotów chińskich. Dwa samoloty japońskie nie powróciły na swoje lotniska.

Tokio. 15. 8. (t) Agencja Domei donosi, że rozmowy angielsko-japońskie zostaną wznowione prawdopodobnie 16 sierpnia.

* * *

Tientsin, 15. 8. (t). Obywatelka amerykańska pani Richards, licząca lat 59, zawiadomiła konsulat Stanów Zjednoczonych, że posterunki japońskie poddały ją szczegółowej rewizji na granicy koncesji francuskiej w chwili, kiedy chciała przejść z dwoma koszykami jarzyn. P. Richards posiadała poświadczenie tożsamości, wydane przez konsulat Stanów Zjednoczonych. Konsul japoński, zawiadomiony o wypadku przez konsula Stanów Zjedn., przeprosił go oficjalnie.

Wybuchy bomb w ratuszach angielskich

Londyn, 15. 8. (t) Dzisiejszej nocy doszło do wybuchów bomb w ratuszach w Southport (Lancashire) i w Fleetwood. W Southport w jednym z pokojów powstał pożar, który został jednak szybko ugaszony.

Wielkie manewry armii angielskiej

Londyn, 15 8. (t). Ćwiczenia przygotowawcze do wielkich manewrów armii lądowej, które odbędą się we wrześniu, są w pełnym toku. Od czasu końca ostatniej wojny nigdy nie skoncentrowano takiej ilości wojsk angielskich jak obecnie. Od wczoraj rano ważne manewry odbywają się w Środkowej Anglii, w okolicy Hantingdonshire. Badane są zwłaszcza zagadnienia szybkiego przerzucania wojsk i maskowania jednostek wojskowych.

Niepojęte stanowisko komitetu pomocy uchodźcom w Kanadzie

Montreal, 15. 8. PAT. Czynny w Kanadzie komitet pomocy uchodźcom z Europy rozpoczął żywą akcję, mającą na celu dopuszczenie jak największej ilości ich do Kanady. Komitet, mający poparcie szeregu poważnych polityków i organizacyj, jak izby handlowe, poucza społeczeństwo o korzyściach, jakie przyniesie Kanadzie dopuszczenie przemysłowców, ludzi wybitnych na polu nauki, sztuki itp. Równocześnie jednak komitet zaleca starać się o dopuszczenie wszystkich innych tylko nie Żydów(!!) Anglosasi potępiając ich prześladowanie, uważają, że Kanada ma ich dość i że nie trzeba dopuścić do tego, by liczba ich tutaj zbyt wzrosła.

Goebbels wrócił do Berlina

Berlin, 15. 8. PAT. Minister propagandy dr. Goebbels, który wspólnie z włoskim ministrem Dino Alfieri odbył na pokładzie torpedowca podróż z Wenecji do Brioni, wystartował dziś rano z portu lotniczego w Poli i około południa przybył do Berlina.

Bern, 15. 8. PAT. Radą federalna na ostatnim posiedzeniu wypowiedziała się przeciwko wnioskowi, przyjętemu przez radę narodową, w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy Szwajcarią a Z. S. R. R.

ŻYCIE POLITYCZNE

Czarna kreska w spisie telefonów

W tygodniku „Zwrot" czytamy:

„Zwykły obywatel, przeciętny, szary płatnik podatków i rat pożyczkowych nie domyśla się nawet, że nasze MSZ posiada konkurenta w Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej, zwanej popularnie PAST-ą.

„Żart? Broń Boże! Prawdziwa, najprawdziwsza prawda! Dowód? Służę. Proszę wziąć do ręki nowy katalog telefoniczny m. st. Warszawy na rok 1939/40 i otworzyć go na str. 305, w szpalcie pierwszej, w rubr. poselstwa. Argentyńskie jest, belgijskie jest, brazylijskie, bułgarskie, chińskie... Stop! tu przez całą szerokość szpalty przebiega piękna czarna linia tuszu. A potem zaraz: duńskie, egipskie...

„Sięgamy po stary spis abonentów z roku 1938/39. W odnośnej rubryce czytamy: „Czecho-Słowackiej Rpbl. centrala Koszykowa 81". Odwracamy stronice, w cz. II naszego katalogu na tzw. „czerwonych kartkach", w rubryce „Ambasady" i „Poselstwa" — ta sama czarna gruba kreska.

„O ile nam wiadomo, Polska nie uznała oficjalnie zaboru Czecho-Słowacji. Nie słyszeliśmy, by funkcjonujących w gmachu poselstwa dyplomatów czeskich pozbawiono praw dyplomatycznych. Może skasowali telefon?

„Łączymy się z centralą (nr. 8-03-68), gdzie informują nas, że poselstwo funkcjonuje i telefon jest opłacony...

„A więc tak: MSZ nie uznało zaboru Czech, biuro funcjonuje, telefon (zapłacony!) działa, tylko... PAST-a go skonfiskowała i interesanci, chcący się z nim połączyć, nie będą mogli tego uczynić.

„A może poinformuje ich Biuro Numerów? Nie! Biuro Numerów odpowiada: „Telefonu poselstwa czesko-słowackiego nie mamy. Aparaty zdjęte".

„Jeśli dodamy, że owe wymazanie tuszem, dokonane zostało ręcznie (dwukrotnie w każdym z tysięcy katalogów), to — musimy dojść do przekonania, że bardzo, ale to bardzo komuś na tym musiało zależeć. Tylko pytanie — komu? A może jakiś urzędnik pastowy, urażony na Czecho-Słowację, albo zgoła hitlerofil dopuścił się tego bezprawia?

„Uważamy, że nasze MSZ powinno pouczyć niepowołanego konkurenta z ul. Zielnej, że polityka międzynarodowa nie leży w kompetencjach spółki od zakładania i eksploatowania telefonów".

Czasopisma, którym odebrano debit

Jak donosi „Monitor Polski", zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych odebrano debit w Polsce następującym wydawnictwom: „Das Blat der Hausfrau", „Der Bergfried", „Die Fürsorge", „Familienhorst", „Freude und Arbeit", „Für die Familie" „Für das deutsche Heim", „Für Dich", „Hamels Familienfürsorge", „Ich helfe Dir", „Land und Leute", „Mein Freund", „Meine Welt", „Nach Feierabend", „Notwende", „Rat u. Tat" i „Unser Freund" — wychodzącym w Berlinie; „Das Buch für Alle", „Der Volks hort", „Mein Blatt" „Sonne in Haus" i „Vobachs Familienhilfe", — wychodzącym w Lipsku; „Breslauer Neueste Nachrichten", wychodzącym we Wrocławiu, „Die Zeit" (Reichenberg), „Mein Alles" (Drezno), „Rheinische-Westfallische Zeitung" [illegible]; „Kozakija", wychodzącemu w jęz. rosyjskim w Bratysławie; „Svetovy Rozhled" w jęz. czeskim w Paryżu, „Document" (Paryż), „Aviapromyszlenuost" i „Cwietnyje metałły" (w Moskwie).

Zwolnienie więźniów amerykańskich w Hiszpanii

Madryt, 15. 8. PAT. Na skutek demarche ambasady Stanów Zjednoczonych u rządu gen. Franco, w najbliższym czasie zostaną zwolnieni Amerykanie, przebywający obecnie w więzieniu. Chodzi tu o 20-tu amerykańskich jeńców wojennych i 25-ciu więźniów cywilnych. Wszyscy będą wysłani przez granicę w Irun.

PRZEGLĄD PRASY

Pod znakiem rocznicy bitwy warszawskiej

Cała prasa snuje na czołowych miejscach refleksje poświęcone rocznicy bitwy warszawskiej. Ton i treść wszystkich artykułów odbiegają znacznie od normalnych okolicznościowych akcentów. Prasa stara się w pierwszym rzędzie uwypuklić momenty, które rocznicę sierpniową aktualizują nawiązuje do chwili obecnej, gdy nad Polską znowu gromadzą się chmury dziejowej nawałnicy. Wszystkie wywody prasy sprowadzają się do dwu „wspólnych mianowników" tj. do roli Polski jako przedmurza cywilizacji europejskiej przeciwko wszelkim atakom, idącym czy to od wschodu czy też od zachodu oraz do roli, jaką w realizacji zwycięstwa pod Warszawą odegrało zjednoczenie całego społeczeństwa w obliczu zewnętrznego niebezpieczeństwa.

W „Polsce Zbrojnej" czytamy:

> Niezależnie od sukcesów orężnych ważne było zwycięstwo narodu nad samym sobą — przełamanie w sobie ducha prywaty i zaściankowości, zwalczenie raka niezgody i swarów. Naród cały chwycił wówczas w swe piersi oddech wielkości; po raz pierwszy od lat wielu w masie swej poczuł się odpowiedzialny za całość spraw Rzeczypospolitej, a raz podjąwszy świadomie brzemię tej odpowiedzialności, będzie je odtąd niósł, — chłop czy robotnik, inteligent czy pracownik fizyczny — przez długi okres pracy pokojowej. Bo chociaż po wojnie znowu podniosły głowę odwieczne wady polskie, które Wielki Marszałek zmuszony był poskromić, aby nie szkodziły państwu, to przecież jednak zwycięstwo idei zjednoczenia narodu wokół spraw najważniejszych — (podkreślenie nasze Przyp. Red.) nie ulega już dziś wątpliwości.
>
> Obecnie, w dziewiętnastą rocznicę [illegible] bitwy warszawskiej, Polska stoi wobec nowej próby sił. Znowu gromadzą się nad nią czarne chmury wrogiej nawały, niewątpliwie potężniejszej niż ówczesna. Niemniejszy kieruje nią fanatyzm, równa tamtej zachłanność i nienawiść, a większe są jej zasoby i groźniejsze narzędzia walki. Ale i po naszej stronie wzrosły siły duchowe i fizyczne.

W podobny ton uderza „Głos Narodu":

> Na odmianę wróg od zachodu zagraża nam teraz. A dzieło zniszczenia, którego dokonał w środkowej Europie, świadczy, że jak w r. 1920 atak na Polskę był przez Lenina traktowany jako etap ku zdobyciu całej Europy dla komunizmu, tak w r. 1939 planowany atak na Gdańsk ma być początkiem zawojowania całego wschodu przez [illegible] germanizm.
>
> Nie jesteśmy teraz już sami, jak w r. 1920. Mamy potężnych sprzymierzeńców Ale najlepsze szanse wojenne można zmarnować. Zwyciężymy, jeśli powtórzymy „cud jedności", który nam dał zwycięstwo r. 1920.
>
> Gdy się to stanie, Hitler przeżyje takie samo rozczarowanie, jakie w r. 1920 przeżył Lenin. Polska wstrzyma pogański rasizm w pochodzie, jak przed 19 laty zahamowała marsz komunistycznej rewolucji.

Pokutujący błąd

„Robotnik" omawia raz jeszcze zagadnienie, dlaczego nasi zwolennicy różnych form totalizmu nie przyznają szczerze, że ich niedawne sympatie prototolistyczne były błędem i że w obecnym momencie różni zagraniczni przywódcy ruchów nacjonalistycznych, którzy do niedawna byli jeszcze fetyszami ideowymi naszych totalistów nie są niczym innym jak lokalnymi ekspozyturami mocarstw faszystowskich i zwolennikami monachijskiej kapitulacji. Szukając odpowiedzi na to pytanie stwierdza „Robotnik":

> Jeszcze w sierpniu 1939 roku, po wszystkich znanych doświadczeniach z totalizmami, po wszystkich rozczarowaniach do faszystowskich „przyjaciół" Polski, nasze czynnniki antydemokratyczne z jakimś maniackim uporem „stawiają" na zagraniczny faszyzm, czerpią swą mądrość polityczną w różnych „Gringoire'ach" i „Jour'ach", które we Francji uchodzą po prostu za rozsadniki defetyzmu i „monachizmu". Jakże wytłumaczyć to pozornie niezrozumiałe zjawisko?
>
> Niewątpliwie potrzebami i względami wewnętrzno-politycznymi. Bo w ciągu ostatniego roku okazało się, że rację miała nie tylko polska, ale i zachodnio-europejska demokracja, gdy przestrzegała przed faszystowskim totalizmem jako narzędziem niemieckiego imperializmu, gdy wskazywała, że totalizacja ustroju państwowego, ustanowienie rządów monopartyjnych paraliżuje siły obronne krajów zagrożonych przez Trzecią Rzeszę i wydaje je na łup zaborcy.

Czy to są względy uboczne?

Jak wiadomo „Warszawski Dziennik Narodowy" odpowiedział na nasz artykuł poświęcony sprawie szkodliwości propagandy antysemickiej z punktu widzenia interesów Państwa Polskiego zdumiewającym twierdzeniem, iż fakt wyzyskiwania propagandy antysemickiej w Polsce przez czynniki zewnętrzne — nie posiada żadnego znaczenia i że to wszystko ...są względy uboczne, że Żydzi chcą wyzyskać sytuację dla „własnej pieczeni" itp. Na te głę[illegible] mądrością państwową nacechowane wywody endeckiego dziennika odpowiada „Robotnik", następująco:

> Uboczne względy! Antysemicka robota w Polsce jest hitlerowcom na rękę, ale dla endeków jest to wzgląd uboczny. Co więcej, organ endecki twierdzi nawet, że źle byłoby, gdyby tego antysemityzmu nie było. Innymi słowy: źle byłoby, gdyby się nie ułatwiało propagandy antypolskiej Hitlera!
>
> A co do „obojętności" endecji do reżymu w Niemczech, przypominamy, że jeszcze bardzo niedawno „Warsz. Dziennik Narodowy" uroczyście zapewniał, że właśnie hitleryzm jest dla Polski... pożyteczny!

(Re)

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Prezydent Ismet Inonnu przyjął w Stambule ministra spraw zagranicznych Grecji Navrudisa.—

— W wykonaniu węgiersko-rumuńskiego porozumienia, podpisanego w Sinaia 9-go sierpnia, pierwsze tratwy przepłynęły po Cisie bez żadnego incydentu.

— Z Stambułu donoszą: Statek „Pirota Panameen", wiozący transport uchodźców żydowskich z Czechosłowacji, nie mógł wysadzić pasażerów i odpłynął w nieznanym kierunku.

— Transportowiec hiszpański, który z La Rochelle przybył do Pasajes, przywiózł 9573 skrzynie, zawierające kosztowności, biżuterię i dokumenty, przechowywane w banku biskajskim.

—Na zamku Rottenstein zmarł były wicekanclerz przy rządzie Schuschnigga, gen. Ludwik Hulgert.

— Rządy Peru, Panamy, Salvadoru, Paragwaju, Urugwaju zawiadomiły rząd chilijski, że przyznającą się do jego stanowiska w sprawie prawa azylu. Akces Brazylii i Argentyny nadszedł już przed paru dniami.

Tragiczny wypadek w Tatrach

Zakopane, 15. 8. (tel wł.) Dzisiaj o godz. 17-ej zaalarmowano Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe w Zakopanem, które wyruszyło na Świnicę, gdzie w czasie burzy piorun uderzył w grupę młodzieży żydowskiej organizacji „Akiba“, bawiącej w Bańskiej Wyżnej na kolonii. Dwie osoby zostały śmiertelnie porażone a man. kierownik wycieczki błp. Hendrych Josek i Rotterberżanka H. Ciężkie rany odnieśli: Moszek Kolberg i Liebeskind Miriam.

Szczegóły tragicznego wypadku podamy w dzisiejszym wydaniu wieczornym „Nowego Dziennika“.

Szykany antypolskie w Niemczech

Katowice, 15. 8. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą: W ostatnich dniach policja masowo odbiera paszporty ludności polskiej. Jako powód podaje się konieczność kontrolowania, z tym, że zostaną zwrócone. Dotychczas ani jeden paszport nie został zwrócony. Policja zabiera także paszporty, których ważność już upłynęła, albo które mają ważność tylko wewnątrz Rzeszy. W jednym wypadku na zapytanie urzędnik policji potwierdził, że zarządzenie to odnosi się do mniejszości polskiej. Zarządzenie to najboleśniej dotyka tych rodaków, którzy znaleźli pracę w woj. śląskim a obecnie pozbawieni paszportów względnie przepustek nie mogą zarabiać.

Katowice, 15. 8. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą: Po zamknięciu składu wysiedlonego ze Śląska Stanisława Gomoły z Gąsorowic, zamknięte zostały dwa dalsze składy Polaków, a mianowicie skład apteczny Edmunda Różyckiego w Raciborzu i skład towarów kolonialnych Antoniego Kapuścika, również w Raciborzu. Oba zamknięcia były umotywowane przekroczeniem przepisów technicznych

Częste demonstracje antyniemieckie w Słowacji

Bratysława, 15. 8. PAT. Podczas zawodów piłki nożnej pomiędzy niemieckim klubem sportowym a klubem sportowym „Trnava“, rozegranym w Trnawie, doszło do demonstracji antyniemieckiej. Gdy drużyna niemiecka wystąpiła na boisko i pozdrowiła podniesieniem rąk, publiczność przyjęła to okrzykami i gwizdaniem.

Do podobnych scen doszło również w Bratysławie na meczu dwóch mniejszych klubów niemieckiego i słowackiego.

Prasa niemiecka oburza się na ten fakt, podkreślając, że polską drużynę „Pogoń“ witano w Bratysławie owacjami. Pismo niemieckie uważa za brak poczucia godności narodowej ze strony niektórych Słowaków, twierdząc, że zaproszenie polskiego klubu do Bratysławy było nie na miejscu W końcu prasa niemiecka dziwi się, że policja nie wystąpiła przeciw demonstracjom antyniemieckim.

Parlamentarzysta angielski, znany antysemita, zginął w katastrofie samolotowej

Amsterdam, 15. 8. ŻAT. W katastrofie lotniczej zginął dziś członek Izby Gmin, konserwatysta A C. Crossley, znany antysyjonista, który stał na czele proarabskiej grupy parlamentarnej.

Olbrzymie manewry floty tureckiej

Ankara, 15. 8. (t) We wschodniej Tracji rozpoczęły się zakrojone na niepraktykowane dotychczas skalę manewry floty tureckiej. Manewry, w których biorą udział wszystkie rodzaje broni, potrwają do dnia 21 sierpnia.

Sprawę ekstradycji 4-ch Chińczyków rozpatrzy Trybunał haski

Londyn, 15. 8. (t) Agencja Reutera dowiaduje się że rząd w Czangkingu postanowił zwrócić się do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze z prośbą o rozpatrzenie sprawy 4-ch Chińczyków, przebywających w areszcie w koncesji brytyjskiej w Tietnsinie pod zarzutem zabójstwa dra Czenga. Rząd chiński stoi na stanowisku, że wydanie czterech oskarżonych kontrolowanym przez Japończyków chińskim władzom sądowym sprzeczne jest z układem chińsko-brytyjskim, ustalającym statut koncesji w Tientsinie.

Przemówienie P. Prezydenta w Wilnie

Wilno. 15. 8. PAT. Odpowiadając na przemówienie gen. Kowalskiego i prezydenta miasta Maleszewskiego, wygłoszone na obiedzie żołnierskim z okazji święta dywizji legionowej, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie, jakie dla sił zbrojnych ma tradycja. kość tradycji pułków pierwszej dywizji, po- Pan Prezydent wskazał na szczególną wielczętej z ducha Wielkiego Marszałka, który z takim umiłowaniem zaszczepiał i wychowywał w tych najukochańszych swoich oddziałach wartości nie tylko ściśle żołnierskie, ale także obywatelskie i kulturalne. Z tych to warotści poczęło się zdrowie duchowe naszej armii.

Owiane duchem Marszałka Piłsudskiego nasze siły zbrojne cechuje przede wszystkim niezłomna odporność na wszelkie próby nacisku i zastraszenia. W zakończeniu Pan Prezydent wyraził przekonanie, że pierwsza dywizja Legionów zawsze pielęgnować będzie i mnożyć tradycje swego żołnierskiego męstwa.

Rząd brytyjski otrzymał sprawozdanie z rozmowy Burckhardta z Hitlerem

Londyn, 15. 8. PAT. Reuter komunikuje, iż rząd brytyjski otrzymał od Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta sprawozdanie, dotyczące zasadniczych tematów poruszonych podczas rozmowy, która odbyła się między prof. Burckhardtem a kanclerzem Hitlerem w ubiegły piątek w Berchtesgaden. Należy zaznaczyć, że zarówno to sprawozdanie, jak i późniejsze zawiadomienia, które mogą być skierowane przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku do rządu brytyjskiego, będą traktowane jako ściśle poufne.Rząd brytyjski nie otrzymał od prof. Burckhardta ani z innej strony żadnych propozycyj, dotyczących załatwienia sprawy Gdańska ani też nic nie wie o podobnych zamiarach.

Funkcje prof. Burckhardta polegają na rozpatrywaniu spraw, powstałych między Polską i Gdańskiem i jest on naturalnie w ścisłym kontakcie z rządem polskim za pośrednictwem Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku.

W Londynie również nic nie wiadomo o jechać do Londynu. Prof. Burckhardt nie naradzał się z rządem brytyjskim przed złożeniem wizyty w Berchtesgaden ani też nie zapytywał o aprobatę rządu brytyjskiego. Prof. Burckhardt zawiadomił tylko rząd brytyjski w charakterze sprawozdawcy „komitetu trzech“ że przyjął zaproszenie. Komunikat Reutera podkreśla z naciskiem, że prof. Burckhardt nie przekazał żadnego oświadczenia od rządu brytyjskiego, lecz udał się do Berchtesgaden w najzupełniej prywatnym charakterze tym, jakoby prof Burckhardt miał zamiar wy-

Gdańsk, 15. 8. PAT. Biuro Wysokiego Komisarza Lig Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta zwrócił się do Agencji PAT z prośbą o umieszczenie następującego komunikatu:

Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt znajduje się po krótkiej nieobecności od poniedziałku w Gdańsku. Pogłoski, jakoby spotkał się z generalnym sekretarzem Ligi Narodów w Genewie i miał zamiar znów opuścić Gdańsk, aby udać się do Londynu, pozbawione są podstaw.

Obrady frakcyj w Genewie

Genewa, 15 8. ŻAT. Dziś wieczorem obradowały wszystkie frakcje nad wnioskiem złożonym na plenum A. C. w sprawie przyspieszenia tempa prac Kongresu. Głosowanie odbędzie się jutro na plenum A. C.

Genewa 15. 8. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu ogólnych syjonistów grupy B dłuższe przemówienie wygłosił Usyszkin, uzasadniając konieczność zwalczania polityki Białej Księgi przez wzmocnienie pozycji żydowskich w Palestynie, zwiększenie stanu rolnictwa, imigracji i t. d. Dr Schmorak referował o sytuacji gospodarczej, podnosząc negatywny stosunek ugrupowań będących u władzy do stanu średniego. Dr. Schwarzbart referował sprawy organizacyjne i sformułował program akcji grupy B. na Kongresie i sprawę utworzenia nowej Egzekutywy.

Genewa, 15. 8. ŻAT. Na konferencji Ogólnych Syjonistów grupy A. dr Kleinbaum polemizował z tezami rabina Silvera, oświadczając, że walka z Białą Księgą musi być taka, żeby polityka w niej sformułowana, upadła. Należy walczyć przy pomocy wszystkich środków przeciwko forsowaniu polityki Białej Księgi, kontynuować wszelkimi środkami imigrację, wzmocnić żydowskie siły zbrojne w Palestynie. Nie należy natomiast walczyć z rządem angielskim, nie wolno bowiem zapominać, że rząd ten stoi na czele frontu antyhitlerowskiego. W bardzo ostrych słowach mowca potępił terror żydowski w Palestynie.

Kanada walczy z obcymi agenturami

Montreal, 15. 8. (t) Rząd kanadyjski, prowadzący obecnie walkę ze szpiegostwem i z propagandą komunistyczną, a zwłaszcza nazistowską, opracowuje nową ustawę, która uniemożliwi taką akcję nie tylko obywatelom obcych państw, lecz też naturalizowanym Kanadyjczykom, którym grozić będzie pozbawienie obywatelstwa i deportacja.

* * *

Londyn, 15. 8. (t) Na polecenie ambasadora Craigie, kapitan Parker, major Hennessey oraz lekarz ambasady brytyjskiej w Tokio udali się samolotem do Pekinu celem odwiedzenia płk. Speara, attache brytyjskiego przy rządzie chińskim, przebywającego — jak wiadomo — w więzieniu japońskim. Stan zdrowia płk. Speara, który przebywa w areszcie już od blisko trzech miesięcy, uległ ostatnio pogorszeniu. Płk. Spear nie otrzymuje jedzenia europejskiego i zmuszany jest do odżywiania się potrawami z więziennej kuchni chińskiej.

14 linij lotniczych zawiesiły władze sowieckie

Moskwa, 15. 8. PAT. Bez podania motywów władze sowieckie zawiesiły aż do odwołania komunikację lotniczą na 14 liniach pasażerskich. Zarządzenie powyższe objęło m. in. linie lonicze z Moskwy do Nowosybirska, Swerdłowska, linię centralno-azjatycką i linię kaukazką.

Kronika krakowska

Kraków w dniu Święta Żołnierza

Kraków obchodził wczoraj uroczyście święto żołnierza Polskiego. W kościele Mariackim odbyło się nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą Długockim na czele. W nabożeństwie wzięły udział delegacje wszystkich pułków i formacyj wojskowych w Krakowie oraz delegacje organizacyj z pocztami sztandarowymi.

Wicepremier Kwiatkowski w Krakowie

W Krakowie bawił przejazdem wicepremier inż. Kwiatkowski. Z Krakowa p. wicepremier udał się do Warszawy.

Wojewoda krakowski w Zakopanem

Wczoraj przybył do Zakopanego pan wojewoda krakowski dr. Tymiński, który wziął udział w posiedzeniu komitetu „tygodnia gór“, by zapoznać się z tokiem prac przygotowawczych i programem „tygodnia“.

W konferencji tej brał również udział p. wiceminister inż. Bobkowski, jako przewodniczący komitetu głównego „tygodnia gór“.

Nowe gmachy uniwersyteckie w Krakowie

Nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej, zapoczątkowuje serię budowli uniwersyteckich w Krakowie. Według przewidzianych projektów Uniwersytet Jagielloński, posiadający szereg swych zakładów w gmachach wynajętych, ma się rozbudować w dwóch dzielnicach: przy ul. Kopernika, gdzie znajdują się szpitale i kliniki, oraz przy al. A. Mickiewicza w pobliżu nowej Biblioteki Jagiellońskiej na parcelach uniwersyteckich, liczących 12 morgów. Obecnie w stadium budowy jest gmach, w którym znajdą pomieszczenia zakłady: higieny, biologii oraz histologii.

Rozpoczęto również budowę kliniki oto-rhino-laryngologicznej, mieszczącej się dotąd w drewnianych barakach. Klinika obecna ma mieć miejsca dla 60 chorych oraz odpowiednie ambulatorium.

Pod Krakowem w Mydlnikach na wykończeniu jest budowa rybackiej stacji doświadczalnej, prowadzonej przez Zakład Ichtiobiologii i rybactwa. Stacja, znajdująca się na gruntach gospodarstwa doświadczalnego U. J., posiadać ma 96 stawów doświadczalnych, z których 63 jest gotowych, a reszta w budowie. Obecnie w stawach są następujące gatunki ryb, hodowane w celach doświadczalnych: karp, lin zielony, lin złoty, karaś, pstrąg, troć, brzana, sandacz, okonio-pstrąg i cyrta. Stacja poświęcona jest pracy badawczo-naukowej nad rybami i jest ważnym źródłem informacyjnym dla hodowców ryb i osób interesujących się rybołóstwem rzecznym i jeziornym.

Wskutek zwiększającej się liczby słuchaczy oraz postępu nauki, wymagającej nowych zakładów doświadczalnych i laboratoriów, zachodzi konieczność wybudowania nowego gmachu, w którym znalazłyby pomieszczenie zakłady chemiczne U. J., dalej szereg zakładów medycyny. Obecnie prowadzone są roboty nad remontem i konserwacją dawnych gmachów. Na razie wykonano przebudowę dachu i tarasu w obserwatorium astronomicznym przy ul. Kopernika, a dawne ambulatorium starej kliniki położniczej przebudowano na pomieszczenie dla zakładów historii medycyny.

Przenoszenie Biblioteki Jagiell. do nowego gmachu

Niebawem zostanie oddany do użytku publiczności nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Obecnie odbywa się już przenoszenie zbiorów.

Lokatorzy skoordynowali akcję przeciwko podwyżce czynszów

Onegdaj odbyła się w Krakowie konferencja przedstawicieli organizacji i związków powołanych do obrony interesów lokatorskich, na której omówiono szereg spraw związanych z problemem mieszkaniowym, wybrano komitet tymczasowy złożony z pięciu osób, a mianowicie: pp. M. Burczyk, M. Fischer, A. Jaworski, K. Langie i radny M. Statter, któremu poruczono kierownictwo akcji, poczym uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której protestuje się przeciwko nieuzasadnionemu podwyższaniu czynszów w nowych domach, przeciwko wypowiadaniu mieszkań w celu osiągnięcia wyższych czynszów i przeciwko przerzucaniu na lokatorów ciężarów podatkowych Konferencja zwraca się do władz, by te położyły kres: a) wypowiadaniu mieszkań w nowych domach, b) podwyżce czynszów, c) drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby.

Ponadto konferencja domaga się powołania komisji rozjemczej, składającej się z rzeczników: lokatorów, właścicieli realności i zawodowego sędziego, która to komisja ingerowałaby w sprawie ustalania czynszów, zasadności wypowiedzenia mieszkań, a ponadto zbadałaby słuszność podwyżki komornego od dnia 1 marca 1939 r.

Konferencja domaga się zwiększenia kredytów publicznych na rzecz budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych. Konferencja opowiada się za zwołaniem do Krakowa ogólnego Zjazdu lokatorskich przedstawicieli zainteresowanych związków i organizacyj z większych ośrodków w kraju celem omówienia całokształtu zagadnienia mieszkaniowego i przygotowania odpowiednich wniosków, zmierzających do ustawowego zagwarantowania praw i interesów lokatorskich.

Japonia nie zawrze sojuszu z państwami osi

Tokio, 15. 8. (t) Według informacyj z kół półoficjalnych, ostateczne decyzje w sprawie ustalenia polityki rządu japońskiego odnośnie do obecnej sytuacji europejskiej zapaść mają na jutrzejszym posiedzeniu ściślej rady gabinetowej. Premier Hiranuma, który ubiegłej niedzieli odwiedził cesarza w jego letniej rezydencji w Hayama, opracował konkretny projekt formuły decyzji co do głównych wytycznych polityki japońskiej, którą to formułę, zaakceptowaną przez mikada, przedłoży w dniu jutrzejszym do aprobaty 5-ciu ministrom. Jak słychać różnica zdań, istniejąca do niedawna między premierem i sferami wojskowymi, reprezentowanymi w rządzie przez min. Itagaki, została w znacznym stopniu usunięta.

Według opinii korespondenta Reutera, nie należy przewidywać, aby Japonia zdecydowała się przystąpić do jakiegokolwiek wiążącego porozumienia z Włochami i Rzeszą Niemiecką.

„Lekcja poglądowa“ Japonii

Szanghaj, 15 8. PAT. Wszyscy dziennikarze włoscy i niemieccy, przebywający obecnie w Tientsinie otrzymali od tokijskich oddziałów swoich redakcyj rozkaz wyjazdu do Mandżukuo. Zwracają tu uwagę na to, że zarządzenie powyższe zbiegło się z wiadomościami, które nadeszły z Tokio po ustaleniu przez gabinet japoński polityki japońskiej w stosunku do mocarstw europejskich.

Jak przypuszczają, rozkaz otrzymany przez dziennikarzy włoskich i niemieckich ma związek z przygotowywaną wielką ofensywą mającą na celu wyparcie znajdujących się jeszcze na terytorium Mandżukuo wojsk sowiecko-mongolskich zagranicę. Japończycy zamierzają zademonstrować dziennikarzom państw osi wartość militarną Japonii.

Zarządzenie gen. Barkera

Jerozolima, 15. 8. PAT. Gen. Barker, dowódca wojsk angielskich w Palestynie, wydał zarządzenie, iż wbrew pierwotnym zapowiedziom osoby, aresztowane przed kilku tygodniami na mocy wprowadzonego w szeregu miejscowości Palestyny stanu wyjątkowego, aż do odwołania pozostaną w aresztach. Powyższa decyzja dowódcy brytyjskiego spowodowana została wzmożoną w ubiegłym tygodniu akcją terrorystyczną oraz próbami oporu wobec funkcjonariuszy policji angielskiej.

—oo—

Rozmowy moskiewskie postępują szybko naprzód

Londyn, 15. 8. PAT. Z Moskwy donoszą: Rozmowy francuskiej i angielskiej misji wojskowej z przedstawicielami sztabu generalnego armii sowieckiej trwają już czwarty dzień. Zgodnie z ustalonym planem, obie delegacje odbywają codziennie dwie dłuższe konferencje , po czym członkowie misji francuskiej i brytyjskiej zbierają się na wspólną narodę. Po zakończeniu całodziennych obrad wysyłane są do Londynu i Paryża obszerne raporty.

Amb. Łukasiewicz u min. Bonneta

Paryż, 15. 8. PAT. Minister Bonnet przyjął dziś ambasadora Polski w Paryżu Łukasiewicza.

Osobistości kanadyjskie u prez. Roosevelta

Halifax (Nowa Szkocja), 15. 8. PAT. Prezydent Roosevelt przybył dziś rano do Halifaxu. Po południu na pokładzie krążownika „Tuscalosa“ prezydent przyjął szereg osobistości z kół politycznych i wojskowych Kanady.

Hughes chce dokonać przelotu do Europy przez stratosferę

Waszyngton, 15. 8. PAT. Najznakomitszy lotnik amerykański, Howard Hughes, który w roku ub. odbył lot dokoła świata w 91 godzin i 14 minut, wniósł podanie do władz aeronautycznych, aby mu pozwolono odbyć przelot do Europy przez stratosferę. Hughes, który jest milionerem i uprawia lotnictwo z zamiłowania, kazał sobie zbudować w tym celu specjalny samolot cztero-silnikowy typu Boeing.

Ambulatorium dentystyczne O.O. Bonifratrów nadal czynne

Decyzją lekarza Urzędu Wojewódzkiego zostało w całej pełni uruchomione ambulatorium dentystyczne OO. Bonifratrów. Jak o tym już pisaliśmy, z ambulatorium tego korzystają liczne rzesze biednej ludności nie tylko z Krakowa ale i z okolicy. Obecnie zakaz wyrywania zębów w ambulatorium został cofnięty aż do ostatecznego załatwienia sprawy przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Pożar w garbarni

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o pożarze w garbarni „Ludowika“ w Radomiu, okazuje się, iż pożar ogarnął jedynie suszarnię. Natomiast inne zabudowania fabryczne, maszyny, surowce, garbniki i skóry gotowe nie zostały uszkodzone. Szkoda jest w całej wysokości ubezpieczona.

Dwa samobójstwa w Krakowie

Pod znakiem samobójstw minęła ubiegła doba w Krakowie. W przeciągu kilku godzin zanotowano na terenie miasta dwa samobójstwa z których jedno zakończyło się śmiertelnie.

W godzinach rannych skoczył z III-go mostu do Wisły starszy mężczyzna. Po wydobyciu go z wody stwierdzono, że doznał on naskutek upadku złamania podstawy czaszki oraz prawego ramienia. Denatem był 63 letni Antoni Hubac, robotnik, zamieszkały przy Placu Zgody l. 18. Przewieziono go karetką do szpitala św. Łazarza, gdzie zmarł.

Następnie na placu Nowy Kleparz znaleziono mężczyznę wijącego się w bólach. Był to 34-letni Jan Szot, robotnik „bez zajęcia, zamieszkały w Tarnowie przy ul. Wójtowicza l. 23. Usiłował on pozbawić się życia, zażywając dawkę lizolu. Przewieziono go do szpitala, a stan jego zdrowia nie budzi obaw.

W obu wypadkach policja prowadzi dochodzenia, jednak przyczyny samobójstw narazie nie ustalono.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm.: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami deszcze, głównie na południowym-zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z przewagą kierunków wschodnich. Skłonność do burz.

TOWARZYSTWO MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW I AUKCYJ FUTRZARSKICH W WILNIE
w porozumieniu z W/O „Sojuzpusznina" w Leningradzie organizuje w dniach 23-go i 24-go sierpnia b. r.
MIĘDZYNARODOWE AUKCJE NA FUTRA SOWIECKIE W WILNIE
Informacje o warunkach udziału w Aukcjach udziela T-wo M. T. i A. F. w Wilnie, ul. Mickiewicza 32. tel. 23-53.

Posad poszukują

MAGISTER farmacji z dyplomem zagranicznym, mający 4 lata praktyki poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod „4950" do Adm. „Nowego Dziennika". 4950g

ENDLARKA kwalifikowana do potników poszukiwana. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „8988". 4936g

RUTYNOWANA mundantka szuka posady, zastępstwa Adm. „Nowego Dziennika" pod „9116". 5010g

ORGANIZATOR w jednej z fabryk wiedeńskich poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Branża obojętna. — Zgłoszenia pod „9127" do Adm. „Nowego Dziennika". 5016g

MŁODA — inteligentna — smagana przeciwnościami losu, szuka pomocnej osoby w uzyskaniu jakiejkolwiek pracy biurowej. Zgłoszenia pod „9184" do Adm. „Nowego Dziennika". 5052g

BUCHALTER-bilansista, — podatkowiec obejmie prowadzenie księgowości półdniowo lub godzinowo. Wszelkie czynności buchalteryjne. — Tel 118-85. 5300k

INTELIGENTNA wychowawczyni, średnie wykształcenie, kilkuletnia praktyka — szuka posady od zaraz. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „9130". 5019g

ANGIELSKĄ KORESPONDENCJĘ DLA PT. FIRM ZAŁATWIA JÓZEF KARMEL, KOLETEK 3. 4500g

SYMPATYCZNA inteligentna kwalifikowana wychowawczyni ze świadectwami, przyjmie posadę zaraz. — Wiek, miejscowość obojętna Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „9211". 5060g

RUTYNOWANY KUPIEC (uchodźca), korespondent niemiecko-polski, pisze na maszynie, z wszelkimi pracami biur. znakomicie obznajomiony, poszukuje odp. zajęcia albo I-rzędnego zastępstwa. — Zgłoszenia pod „9183" do Adm. „Nowego Dziennika". 5051g

KSIĘGI zakładu, nadzoruje, bilansuje rutynowany buchalter-bilansista. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „8978". 4531g

PIELĘGNIARKA-gospodyni znająca bardzo dobrze kuchnię poszukuje posady — ewent. do towarzystwa starszej pani lub pana, także na wyjazd. — Zgłoszenia pod „9207" do Adm. „Nowego Dziennika". 5055g

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek — odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „4506" do Adm. „Nowego Dziennika". 4506g 5154k

Do **MATURY i LICEÓW** przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcji specjalnych z **MATEMATYKI, GEOMETRJI, WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY.** Lekcje zbiorowe lub pojedyncze. Zgłoszenia Kraków, Kordeckiego 9/10. 5056g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 4511g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 4749k

OGRODNIK-uchodźca — doskonały pracownik, pracował 7 lat w Niemczech, ku wielkiemu zadowoleniu pracodawców — szuka pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Markus Rosenblum u Faltbaum — Kraków XXII, Smolki 14 44771k

Dr KAROL ROSENFELD
TEL AVIV, GEULAH 10.
prowadzi administrację domów i gruntów oraz przeprowadza wszelkie transakcje realnościowe i hipoteczne. 3231gr

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne. półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: **KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85**

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE Języki: **ANGIELSKI, HISZPAŃSKI NIEMIECKI, FRANCUSKI, PORTUGALSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.**
przez wyb. fachowców pod kier. **J. KARMELA, KOLETEK 3**
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

מודעה.
1) ספר „שירי השירים" מאת מנחם דוד קשנסקי ז״ל. חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח בפולניה חמשה זהובים ושבע ועשרים אגורת. מחוץ לארץ דולר 1.50
2) ספר „חוות קשה" מאת המחבר הנ״ל. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים והנוראים אשר עברו על אחינו בארץ רוסיה בלשון צחה ונמרצה. המחיר עם המשלוח בפולניה שני זהובים ועשר אגורות. מחוץ לארץ 0.75 סנט. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה
CH. KSIĘSKI
KRAKÓW (Poland)
ulica Kalwaryjska 14

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg. Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowiślna 8. **CENY ZNIŻONE 30%** 4897k

2000 ton miału Górnośląskiego sprzedamy tanio. — Zgłoszenia: Dąbrowa Górni czn. Skrzynka pocztowa 115. 5147k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

WPISY na koncés. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** oraz popularną naukę **STENOGRAFII**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5179k

LEKCJI gry na skrzypcach udziela Sporn (uchodźca) — Dietla 64/12. 4523g

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHACHTER. DIETLA 49**, m. 21 3101g

Zdrojowiska

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie. 2861k

ZAKOPANE. Wesoło i dobrze spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND" ul. Chałubińskiego. Kuchnia rytualna. — Zarząd Rothów. 5815k

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Gena Leuchter, Zakopane — Uciecha tel. 13-37. 3131k

Lokale

DO wynajęcia 2 mieszkania po 1 pokoju i kuchni w śródmieściu na II p. nadające się na mieszkanie, pracownię lub biuro i magazyn. — Wiadomość: Tel. 142-16.

POKÓJ komfortowy do wynajęcia. **WRZESIŃSKA 11**, m. 16. 5050g

SZUKAM pana jako współlokatora do pięknego pokoju od zaraz. — Starowiślna 38/16. 4382g

Różne

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5038k

FARBA OLEJNA szarostalowa — przepisowa — do malowania parkanów — **„FARBOBLASK"** Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79 4945g

UWAGA! KUPUJĘ STARE SKRZYPCE, altówki, wiolonczele. Mogą być połamane. Zgłoszenia: Krakowska 45, oficyny mieszkanie 23 godz. 2—5. 4469g



Nowoczesny akrobata.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświą...

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Rochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana